

Dnia 3. lutego odbyło się w KW PZPR w Gdańsku plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego z udziałem pierwszych sekretarzy Komitetów Powiatowych i Miejskich oraz wojewódzkiego aktywno młodzieżowego.

Analizę pracy partyjnej wśród młodzieży przeprowadził I sekretarz KW PZPR tow. W. Konopka. Następnie kierownik Wydziału Rolnego tow. B. Hołod omówił zagadnienia rozwoju produkcji hodowlanej w woj. gdańskim i zadania stojące w tej akcji przed organizacją partyjną. Sprawy organizacyjne referowali — sekretarz organizacyjny KW PZPR tow. S. Brodziński i kierownik Wydz. Organizacyjnego tow. L. Krasucki.

W wyniku dyskusji, którą podsumował tow. Konopka, Komitet Wojewódzki podjął uchwały i przekazał je do zrealizowania odpowiednim wydziałom KW.

BITWĘ O HODOWLĘ WYGRAMY — PRZEMÓWIENIE MIN. DĄB-KOCIOLA str. 2
OBRADY SEJMU USTAWODAWCZEGO — PODWYZKA UPOSAŻEN PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOW. I WOJSKA str. 3
JAK MINDSZENTY WALCZYŁ PRZECIWKO REPUBLICE WĘGIERSKIEJ str. 3

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III GDANSK, SOBOTA, 5 LUTEGO 1949 R. Nr 35 (595)

PROJEKT NOWEJ ORGANIZACJI

władz naczelných gospodarki narodowej

Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza w Sejmie

WARSZAWA PAP. Na piątkowym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego przy pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o zmianach w organizacji naczelných władz gospodarki narodowej prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wygłosił następujące przemówienie:

Wysoka Izbo!
W imieniu Rządu przedkładam Wysokiej Izbie projekt ustawy o zmianach organizacji naczelných władz gospodarki narodowej. Do ustawy tej Rząd przywiązuje wielkie znaczenie. Ustawa ta ma bowiem na celu przystosować organizację naczelných władz gospodarki narodowej a więc organizację kierownictwa naszej gospodarki do tych głębokich strukturalnych zmian, które zaszły i zachodzą w naszej ekonomice i do wielkich zadań, stojących w tej dziedzinie przed nami.

Podstawowym elementem przedłożonego projektu ustawy jest postanowienie o zmianie

(Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, Ministerstwo Handlu Zagranicznego).

Jak widać, proponowane zmiany idą bardzo daleko. Jakże są przyczyny, które skłoniły Rząd do przedłożenia Sejmu projektu ustawy, przewidującej tak daleko idące zmiany w organizacji naczelných władz gospodarczych?

Jak wiadomo, Ministerstwo Przemysłu i Handlu zostało utworzone niespełna dwa lata temu, w przededniu tak zwanej bitwy o handel. Ówczesna sytuacja, która charakteryzowała się niemal nieistnieniem elementów detalicznego handlu państwowego, licznymi i poważnymi niedomaganiami w strukturze i działalności spółdzielczości, brakiem dostatecznej sieci organizacji, przysposobionych do handlu zagranicznego i wreszcie trudnym okresem odbudowy przemysłu, wymagała skupienia całości gestii w zakresie przemysłu jak i handlu wewnętrznego i zagranicznego w ramach jednego urzędu.

To skupienie było tym bardziej potrzebne, że mieliśmy wtedy do czynienia ze wzmożonym atakiem elementów kapitalistycznych na naszą gospodarkę — atakiem, wyrażającym się w podniesionej fali spekulacyjnej — atakiem, który nie będąc w porę odparowany, mógł wyrządzić poważne szkody naszej gospodarce i silnie zahamować jej rozwój.

Dotychczasowy rozwój naszego przemysłu i handlu

Trzeba stwierdzić, że skupienie całości gestii w zakresie przemysłu i handlu wewnętrznego i zagranicznego w ramach jednego urzędu, okazało się celowe i Ministerstwo Przemysłu i Handlu, postawione przed nim zadania wykonało.

Tak więc w przemyśle został zakończony proces odbudowy, produkcja poważnie przekroczyła poziom przedwojenny, podniosła się znacznie wydajność pracy, przemysłowi nadano określone formy organizacyjne, pocięziono znaczne kroki w kierunku uporządkowania systemu płac i wreszcie silnie podniesiono rentowność przemysłu, który stał się jednym z głównych źródeł akumulacji dochodu narodowego.

Tak więc rozwiniął się bardzo znacznie handel państwo-

wy wewnętrzny, zajmując wraz ze spółdzielczością decydujące miejsce w obrocie hurtowym i osiągając poważny wpływ w obrocie detalicznym, rozwinięła się bardzo znacznie spółdzielczość i przeprowadzono słuszną reorganizację jej struktury, a wreszcie poddano silnej kontroli elementy kapitalistyczne w handlu, uniemożliwiając im hamowanie naszego rozwoju gospodarczego i podważanie stabilności cen.

I wreszcie silnie rozwinął się handel zagraniczny, powiększając swoje obroty od czasu powstania Ministerstwa Przemysłu i Handlu z górną dwiema i półkrotnie, rozszerzył się nasze więzy gospodarcze ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, zostały przebite nowe drogi kontaktów z zagranicą.

Nowe zadania naszej gospodarki

Nowe zadania, które stoją obecnie przed naszą gospodarką, wymagają jednak nowych form organizacyjnych. W obecnej chwili skupianie całości gestii w zakresie przemysłu i handlu w ramach jednego urzędu nie byłoby już ani celowe, ani wskazane. Rozwój naszego życia gospodarczego spowodował bardzo znaczny wzrost aparatu Ministerstwa Przemysłu i Handlu tak, że w chwili obecnej Ministerstwo

Przemysłu i Handlu obejmuje centralnymi zarządami przemysłu, a za ich pośrednictwem 682 zjednoczeniami i przedsiębiorstwami wielozakładowymi, kierującą pracą 16-u dyrekcji przemysłu miejscowego, 17-tu central zaopatrzenia, 21 instytucji naukowo-badawczych w przemyśle, 23 centralnych przedsiębiorstw handlu wewnętrznego i 33 handlu zagranicznego, czuwa nad rozwojem i kierunkiem działalności handlu spółdzielczego.

jest nadrzędną instytucją administracyjną 16-tu wojewódzkich wydziałów przemysłu i handlu. Jasnym jest, że kierownictwo gospodarki przy pomocy tak wielkiego aparatu, skupionego w jednym urzędzie naraża wiele trudności.

Konieczność specjalizacji organizacyjnej

Jeżeli chodzi o przemysł, to obecnie, po uporządkowaniu zagadnienia form organizacyjnych, systemu finansowego, systemu płac i zakończeniu okresu odbudowy, punkt ciężkości przesuwa się na zagadnienia techniczne i zagadnienia doboru kadr. Kierować zaś technicznie i personalnie całością olbrzymiego kompleksu przemysłu państwowego z jednego urzędu, staje się obecnie niemożliwym. Kierownictwo techniczne i personalne wymaga określonej specjalizacji organizacyjnej i pewnego zroźnicowania metod.

Dlatego projekt ustawy przewiduje jednocześnie ze zniesieniem urzędu Ministra Przemysłu i Handlu, stworzenie czterech wyspecjalizowanych ministerstw przemysłowych, które zdolne będą kierować podległymi im przemysłami nie tylko w zakresie ogólnej polityki gospodarczej, finansowej i społecznej, nie tylko w zakresie tworzenia form organizacyjnych, ale również pod względem technicznym i pod względem ścisłej opieki i kontroli nad doбором i wysuwaniem kadr w podległych zakładach.

Olbrzymie są w tym zakresie zadania naszej gospodarki uspołecznionej. Przemysł nasz wkroczył w okres, kiedy odbu-

dowa została, zakończona, kiedy następuje rozbudowa istniejących zakładów i budowa od podstaw nowych przedsiębiorstw przemysłowych.

Jasnym jest, że w tym okresie od słusznego rozwiązania ważnych zagadnień technicznych, od właściwego wprowadzenia zmian i ulepszeń w procesie technologicznym, od właściwego wykorzystywania powstającej kosztów wielkich sum inwestycyjnych nowej techniki, od ciągłego i nieustannego rozwoju i postępu techniki zależy bardzo wiele.

Nowe formy kierownictwa przemysłem państwowym, pozwolą jednocześnie przez przybliżenie kierownictwa do zakładów pracy, na jeszcze lepsze, niż dotychczas, wykorzystanie inicjatyw, energii i wynalazczości klasy robotniczej. Nowe formy kierownictwa przemysłu stworzą jeszcze lepszą, aniżeli dotychczas, możliwość prowadzenia właściwej polityki w zakresie kadr, słusznego roztawiania ludzi na właściwych stanowiskach, wysuwania robotników i robotnic na kierownicze stanowiska w przemyśle socjalistycznym oraz najbardziej efektywnego i pełnego wykorzystania inteligencji technicznej.

Walka z biurokracją

Projekt ustawy stanowi równocześnie dalszy krok w stworzeniu jednolitości zarządzania wszystkimi gałęziami przemysłu państwowego, a to przez przekazanie zarządu monopolami produkcyjnymi (tytoniowy, spirytusowy, zapalczany, solny), do właściwych ministerstw przemysłowych. Myślimy też, że stworzenie bardziej celowej w obecnym etapie organizacji władz naczelných pozwoli skutecznie kontynuować walkę przeciw elementom biurokratyzmu w aparacie administracyjnym i gospodarczym.

Oto przyczyny, dla których Rząd projektuje utworzenie czterech ministerstw przemysłowych, powołanych do wyspecjalizowanego kierowania coraz bardziej rosnącym przemysłem państwowym.

HANDEL

Jeżeli chodzi o handel, to zadania, stojące przed odpowiednim działem zarządu państwowego są niewątpliwie bardzo wielkie i nie proste.

Wciąż rosnący udział gospodarki socjalistycznej w handlu i współistnienie jej z handlem prywatnym, wymagają stałej działalności Rządu i czujnej opieki. Rząd zdaje sobie sprawę, że znaczenia, jakie dla zaopatrzenia szerokich mas pracujących posiada właściwa organizacja spraw dystrybucji

i dlatego uważa za konieczne wydzielenie tego kompleksu zagadnień w specjalny dział zarządu państwowego oraz powierzenie kierownictwa tymi sprawami oddzielnemu ministerstwu handlu wewnętrznego.

W dziedzinie handlu zagranicznego również coraz wyraźniej rysuje się konieczność dalszej specjalizacji i dalszego pogłębienia metod kierownictwa. Sprawa wciąż rosnącego udziału Polski na rynkach handlu światowego w dziedzinie eksportu i importu oraz zacieśnienie współpracy między Polską a ZSRR oraz państw, demo kracji ludowej — które znalazło swój widomy wyraz w powołaniu Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — wymagają stworzenia odpowiednich form organizacyjnych i kierownictwa — w postaci odrębnego Ministerstwa Handlu Zagranicznego.

Oto przyczyna, dla której Rząd projektuje utworzenie dwu ministerstw handlowych, powołanych do kierowania całokształtem wciąż rosnącego handlu wewnętrznego i zagranicznego.

Utworzenie Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego

Dalszym elementem przedłożonego przez Rząd Wysok. Izbie projektu ustawy jest stworzenie specjalnego urzędu, obejmującego swym zakresem działania sprawy szkolenia i przysposobienia zawodowego dla potrzeb gospodarki

narodowej. Takim urzędem ma się stać Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego. Obejmuje on swym zakresem działania całokształt spraw szkolenia i przysposobienia zawodowego w dziedzinie gospodarki z wyjątkiem rolni-

ctwa i wyższego szkolnictwa, a to ze względu na specyfikę tych wyłączonych działów.

Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego skupi więc w swym ręku kierownictwo sprawą ogromnej wagi dla dalszego rozwoju naszej gospodarki narodowej. Do niego bowiem należeć będzie jednolite kierownictwo całokształtem spraw średniego wykształcenia technicznego oraz przysposobienia technicznego i zawodowego. Szkolnictwo zawodowe było dotychczas rozbite pomiędzy kilka resortów, a w szczególności Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwo Oświaty. Obecnie zaś znaj-

dzie się ono (wyjawszy rolnictwo) w zakresie działania jednego centralnego i wyspecjalizowanego urzędu. Będzie to niewątpliwie krok naprzód w przygotowaniu nowych, kwalifikowanych kadr klasy robotniczej, technicznego i zawodowego dokształcenia ludzi pracy, w kierunku szybkiego tworzenia średnich kadr technicznych stanowiących część nowej polskiej inteligencji ludowej. Kadry będą miały decydujące znaczenie dla wykonania wielkich zadań, jakie przed polską klasą robotniczą, przed całym społeczeństwem postawi 6-letni plan zbudowania podstaw socjalizmu.

Koordynacja działalności nowych ministerstw gospodarczych

Trzecim elementem projektu ustawy, którą Rząd przedkłada Sejmowi, jest nowe rozwiązanie zagadnienia koordynacji działalności wszystkich działów zarządu państwowego w dziedzinie gospodarki narodowej.

Zagadnienie to staje się tym ważniejsze, że przecież na miejscu Ministerstwa Przemysłu i Handlu powstaje sześć nowych resortów gospodarczych. Jednolite planowanie kierownictwa gospodarką narodową, stanowiące istotną charakterystyczną cechę gospodarki sektora uspołecznionego, wymaga szarmonizowania działalności wszystkich gałęzi zarządu państwowego. To szarmonizowanie działalności wszystkich gałęzi zarządu państwowego musi być zapewnione przede wszystkim w dwu płaszczyznach: w płaszczyźnie planowania gospodarczego i w płaszczyźnie wykonania planu. Dotychczas funkcje te należały bezpośrednio do Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, do Centralnego Urzędu Planowania i w znacznym stopniu do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Nowe zadania resortów gospodarczych i nowe ich formy organizacyjne wymagają nowego rozwiązania problemu w obu tych płaszczyznach. Rząd widzi właściwe rozwiązanie w stworzeniu Państwowego Komisji Planowania Gospodarczego, jako silnej, centralnej instytucji planującej i koordynującej.

Najważniejsze zadania tej instytucji określone zostały w projekcie ustawy następująco:

1 Kierownictwo całokształtem spraw państwowego planowania gospodarczego, w szczególności:

a) opracowywanie parocowych planów gospodarczych,
b) nadzór nad planowaniem gospodarczym wszystkich działów zarządu państwowego.

2 Koordynowanie gospodarczej działalności wszystkich działów zarządu państwowego, w szczególności w zakresie:

a) organizacji przedsiębiorstw

państwowych, przedsiębiorstw państwowo-społdzielczych i central spółdzielczo-państwowych,

b) ogólnych zasad kształtowania cen,

c) ogólnej polityki płac,

d) wykonania planu finansowego.

3 Kierownictwo sprawami planu technicznego w gospodarce narodowej i współpracy technicznej z zagranicą.

4 Kontrola wykonania narodowych planów gospodarczych.

IV Utworzenie Państwowego Komisji Planowania Gospodarczego łączącej się ściśle, pod względem rzeczowym i strukturalnym, z czwartym podstawowym elementem przedłożonego przez rząd projektu, a mianowicie z zagadnieniem prawnego uregulowania instytucji Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Wiadomo, że Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, jako organ Rządu do kierowania gospodarką narodową, powstał już w pierwszym okresie po wyzwoleniu. Działalność jego była i jest bardzo wszechstronna i powiększać można, że instytucja ta odegrała bardzo ważną i pozytywną rolę w systemie kierownictwa naszą gospodarką narodową. Tym niemniej Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, mimo swego charakteru ośrodka dyspozycyjnego w najważniejszych sprawach gospodarczych, nie był dotąd uregulowany ustawowo, lecz opierał się wyłącznie na uchwałach Rady Ministrów. Wydaje nam się, że należy ustawowo uregulować działalność tej instytucji.

Najwyższy organ Rządu do kierowania gospodarką narodową

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów jest według projektu ustawy organem Rządu, podlega więc Radzie Ministrów, a cały skład jego ponosi pełną odpowiedzialność przed Sejmem.

Projekt ustawy stanowi, że na czele Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów stoi jeden z członków Rządu, powołany przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek premiera.

Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego powinien, zdaniem Rządu, być z urzędu przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, jako najwyższego organu

Rządu do kierowania gospodarką narodową. Pozwoli to Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów bezpośrednio nadawać kierunek pracom Państwowemu Komisji Planowania Gospodarczego.

Pracami Komitetu kierować będą przewodniczący i jego zastępcy. Przewodniczącym Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów ma bowiem mieć czterech zastępców w osobach: ministra Skarbu, ministra Rolnictwa i Reform Rolnych oraz dwu równorzędnych ministrom zastępców przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

(Dokształcenie na str. 2-3j)

BITWĘ O HODOWLĘ WYGRAMY

podobnie jak wygraliśmy walkę o chleb

Przemówienie ministra J. Dąb-Kociola

WARSZAWA. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu minister rolnictwa i reform rolnych złożył oświadczenie, w którym powiedział m. in.:

„W ostatnich kilku miesiącach — rozpoczął mówca — Rząd Polski Ludowej podjął szereg doniosłych uchwał, dotyczących rozwoju hodowli i produkcji zwierzęcej, stwarzających wyjątkowo sprzyjające warunki do wzmocnienia i przyspieszenia tego rozwoju”.

Minister przedstawił następnie wszystkie posunięcia Rządu, zmierzające do podniesienia produkcji hodowlanej, charakteryzując sytuację hodowlaną bezpośrednio po wojnie i w latach następnych oraz w porównaniu z innymi, mniej zniszczonymi krajami Europy.

Drugą część swego przemówienia min. Dąb-Kociol poświęcił szczegółowemu omówieniu korzyści, jakie zapewnione zostały rzeszom hodowców zwierząt gospodarskich.

PRZYRÓST POGŁOWIA

Pogłowia bydła po wojnie wynosiło u nas 1/3 stanu przedwojennego, pogłowia zaś trzody chlewnej było niemal sześciokrotnie niższe. Jednocześnie — inne państwa europejskie — nie odczuły prawie zmian w pogłowiu bydła, a straty w trzodzie chlewnej wahały się od 15 do 50 proc. Z drugiej strony, mimo tak znacznych strat, rozwój hodowli zwierzęcej w Polsce odbywał się wielokrotnie szybciej, niż w jakimkolwiek innym kraju. W ciągu lat powojennych pogłowia bydła wzrosło u nas o 73 proc., trzody chlewnej zaś o 200 proc., podczas gdy odnośne cyfry dla zachodu Europy nie przekraczają 10 proc. jeżeli chodzi o bydło i 29 proc. jeżeli chodzi o trzodę chlewną.

Tempo przyrostu pogłowia nierogacizny uległo w ubł. roku pewnemu zahamowaniu w wyniku nieurodzaju pasz, w poprzednim roku gospodarczym oraz w wyniku dezorganizacji obrotu, opanowanego przez elementy, przyzwyczajone do handlu nielegalnego, buszujące na rynku w celach spekulacyjnych. Równoległe z pewnym zahamowaniem tempa wzrostu pogłowia, zaprzestanie rynku na mieso i tłuszcz, wzrosła nieproporcjonalnie szybko. Ten wzrost zapotrzebowania — wyjaśnia minister rolnictwa — to skutek zwiększonego stanu zatrudnienia, powiększenia stanu ludności miejskiej, a przede wszystkim — wzrostu płac i poziomu stopy życiowej. Istotnym momentem jest także poprawa stopy życiowej setek tysięcy dawnych bezrolnych oraz bardziej korzystne z każdym rokiem położenie milionowych mas mało i średniorolnych chłopów. W konsekwencji nie tylko miasto, ale i wieś spożywa znacznie więcej mięsa, niż przed wojną.

WROGIE PLOTKI

NIE MAJĄ PODSTAW Trudności przejściowe na rynku mięsnym, jak każda trudność w odbudowie naszej gospodarki, stały się pożywką obecnej, wrogiej agitacji, obecnej wrogiej plotki, tłumaczącej

perfidnie sytuację mięsną w kraju dużym eksportem mięsa. Plotki te — jak wszystkie dotąd rozsiewane przez wrogów demokracji ludowej — są najoczywistej bezpodstawne i niezasadne.

Stwierdzić muszę z całym naciskiem — oświadcza min. Dąb-Kociol — iż eksport mięsa i jego przetworów wynosi zaledwie około 3 proc. ogólnej produkcji mięsa. Eksport dziś jest tak skromny w swych rozmiarach, że raczej należy go traktować jako bilet wizytowy zagranicą, świadczący o tym, że rozwijamy się gospodarczo i zamierzamy w przyszłości — a mamy wszelkie ku temu warunki — rozszerzyć nasz obrót handlowy na tym odcinku z zagranicą.

DUŻE KORZYŚCI DLA HODOWCÓW

Minister Dąb-Kociol stwierdza dalej, że Rząd dysponuje obecnie niezbędnymi środkami, umożliwiającymi intensyfikację rolnictwa poprzez wzmocnienie produkcji hodowlanej. Uchwała Rady Ministrów w połączeniu z ogólną korzystną sytuacją, w wyniku pomyślnych zbiorów, stwarza w sumie następujące istotne warunki podniesienia produkcji hodowlanej: urzędowe ceny żywego są korzystne i zapewniają wysoką opłacalność hodowli, następuje rozszerzenie bazy paszowej, wprowadza się wydatne ulgi podatkowe i premie.

Szczególną rolę odegra akcja kontraktacji i wreszcie szeroko zakrojone wysiłki w kierunku poprawienia stanu ilościowego i jakościowego pogłowia.

Przy obecnych cenach urzędowych hodowca uzyskuje wyjątkowo korzystny stosunek cen żywego do cen żyta (10 do 1 wobec 5 — 6 do 1 przed wojną). Z rynku wyparty zostaje element spekulacyjny, a skup opiera się o sieć gminnych spółdzielni.

Dla zwiększenia bazy paszowej duże znaczenie będzie miał postanowiony przez rząd import znacznych ilości nasion pastewnych, dzięki czemu przewiduje się zwiększenie obszaru uprawy tych roślin o 100 proc. W jasnych i sugestywnych słowach obrazował to min. J. Berman dotychczasowe osiągnięcia Polski Ludowej, zanosił źródła i wskazywał na rolę inteligencji w dziele odbudowy naszego Państwa we wszystkich dziedzinach jego życia.

Zebrani przyjęli referat długotrwałą żywiołową owacją.

Wnikliwy i głęboki referat stał z wielkim zainteresowaniem zebranych przedstawicieli inteligencji, wśród których niemieliśmy i uwagę wysłuchany przez byłych między innymi rektorzy i profesorowie wyższych uczelni, pisarze, artyści oraz przedstawiciele świata technicznego i wolnych zawodów.

około 22 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Ponadto podjęte będzie konserwowanie pasz, szeroka akcja poradnictwa żywieniowego itd. Hodowcy nabywający rozplodniki otrzymywać będą 50 proc. ceny kupna w formie bezwrotnej dotacji.

Od 7 do 50 proc. obniżony będzie podatek gruntowy dla tych gospodarstw, które sprzedadzą określoną normę żywego spółdzielniom lub innym placówkom legalnego handlu. Anulowane zostały przepisy o zwiększeniu wymiaru podatku od rozwiniętych działów produkcyjnych zwierzęcej. Wprowadza się 500-złotową premie od każdej sztuki przychówka w wieku powyżej 6 miesięcy.

Akcja kontraktowania tuczników ma dać ponad 1 milion sztuk. W akcji tej hodowca korzysta z zagwarantowanej ceny, może otrzymać 6 tys. zł. zaliczki, otrzymuje 1000 zł. premii od każdej sztuki dostarczonej w terminie i przysługują mu normalne ulgi podatkowe. Suma korzyści wyraża się kwotą ponad 20 zł. od

1 kg żywego — powyżej urzędowej ceny.

BLISKO 13 MILIARDÓW ZŁ. NA POPIERANIE HODOWLI W planie inwestycyjnym i budżecie Państwa przeznaczono 6,7 miliarda zł. na popieranie rozwoju hodowli. Jeżeli dodać do tego niższe podatkowe na ok. 5 miliardów, premie za wychowanie cielat i za terminową dostawę zakontraktowanej trzody chlewnej, — 1,2 miliarda zł. to łączny wysiłek finansowy Państwa sięga 12,9 miliarda zł.

Min. Dąb-Kociol w zakończeniu swego przemówienia wyraża przekonanie, iż istnieją warunki, by w ciągu najbliższych lat nastąpiło podwojenie pogłowia bydła i trzody chlewnej. Prosta kalkulacja gospodarska sprawi, że ta uchwala Rządu znajdzie niewątpliwie pozytywny oddźwięk na wsi.

Wierzę — kończy wśród oklasków min. Rolnictwa i RR. — że pomoc Rządu spowoduje, iż bitwa o hodowlę zostanie wygrana podobnie, jak wygraliśmy bitwę o chleb.

Światowa Federacja Zw. Zawodowych wzywa do jedności masy pracujące

PARYŻ. PAP. Komitet Wykonawczy Światowej Federacji Związków Zawodowych ogłosił odezwę do mas pracujących całego świata.

W odezwie tej Komitet SFZZ oświadcza, że pierwsza wielka międzynarodowa organizacja związków kontynuuje i będzie kontynuowała obronę interesów mas pracujących całego świata. Odezwa demaskuje sprzeczne z interesami mas pracujących próby rozbiicia jedności ruchu zawodowego, zmierzające do całkowitego odstąpienia od podstawowych zasad międzynarodowej solidarności robotniczej.

Komitet Wykonawczy wyjaśnia następnie swe stanowisko wobec rozbiłajczych posunięć pravicowych przywódców brytyjskich, amerykańskich i holenderskich związków zawodowych i stwierdza, że postanowił nie przerywać swej działalności.

W odezwie podkreśla się wyjątkowe znaczenie drugiego światowego kongresu związków zawodowych, który ma być zwołany w czerwcu br. Na kongresie tym zostanie omówiona sytuacja ruchu związkowego na całym świecie i zostaną określone drogi i środki rozwoju Światowej Federacji Związków Zawodowych oraz zadania gospodarce i społeczeństwu mas pracujących wszystkich krajów.

Odezwa nawołuje masy pracujące do wzmocnienia Światowej Federacji Związków Zawodowych i popierania jej przez czynny udział w realizacji jej celów — pokoju i postępu społecznego. Dlatego trzeba, ażeby orga nizacje zawodowe wszystkich krajów wzmogły swą działalność i walczyły o wzmocnienie jedności ruchu zawodowego w swych krajach.

Min. Dąb-Kociol w zakończeniu swego przemówienia wyraża przekonanie, iż istnieją warunki, by w ciągu najbliższych lat nastąpiło podwojenie pogłowia bydła i trzody chlewnej. Prosta kalkulacja gospodarska sprawi, że ta uchwala Rządu znajdzie niewątpliwie pozytywny oddźwięk na wsi.

Wierzę — kończy wśród oklasków min. Rolnictwa i RR. — że pomoc Rządu spowoduje, iż bitwa o hodowlę zostanie wygrana podobnie, jak wygraliśmy bitwę o chleb.

Cała historia ruchu robotniczego — głosi odezwa — wykazuje, że najbardziej efektywnym orężem w rękę mas pracujących, walczących o zapewnienie swych praw, jest jedność robotnicza. Złamanie tej jedności oznacza zniszczenie tego oręża. Do tego właśnie zmierzali zawsze wrogowie klasy robotniczej. Taki jest właśnie cel kapitalizmu.

Komitet Wykonawczy wzywa masy pracujące całego świata, by nie przerywały walki o swe zadania gospodarce i prawa zawodowe, by jednoczyły się przeciwko wszelkim próbom podważenia pokoju światowego, by zjednoczyły się w obronie trwałego pokoju między narodami, w obronie międzynarodowej jedności robotniczej i w obronie Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Stanowisko Trumana i Achesona

woobec pokojowych propozycji radzieckich potwierdza agresywność celów polityki Waszyngtonu

WASZYNGTON. PAP. Sekretarz Stanu Acheson zajął negatywne stanowisko wobec paktu pokoju oraz innych problemów, poruszonych w wywiadzie prasowym Generalissimusa Stalina.

W kilka godzin po oświadczeniu Achesona odbyła się w Białym Domu konferencja prasowa, na której prezydent Truman oznajmił, że podziela w zupełności stanowisko Achesona.

Podlegające wojenni nie zdołają zmniejszyć wrażenia wywołanego słowami Stalina

NOWY JORK. PAP. „New York Times” i „New York Herald Tribune” zamieściły artykuły, w których wyrażają zadowolenie z powodu negatywnego stanowiska Trumana i Achesona w sprawie

„paktu pokoju”. „New York Times” zaznacza przy tym, że „Związek Radziecki powinien dowieść swej szczerości czynami, a nie słowami”. Polemizując z tym stanowiskiem „New York Daily Worker” zapytuje, czy „New York Times” kpi sobie ze swych czytelników. Powszechnie wiadomo bowiem, że nie Związek Radziecki, lecz Stany Zjednoczone posyłały do Grecji broń za setki milionów dolarów oraz amerykańskich oficerów, którzy kierują wojskami ateńskimi i biorą bezpośredni udział w wojnie domowej w Grecji. Amerykańskie pieniądze, amerykańskie działa, amerykańscy oficerowie znajdują się w Grecji i w Chinach, w Turcji, w Iranie, w Egipcie, w Arabii Saudyjskiej, w Indiach, w Ameryce Łacińskiej, w Japonii, w Grenlandii i w Islandii.

dziennik — nie będą mieli łatwego zadania w swych staraniach o pomniejszenie znaczenia pokojowych i rozumnych słów Stalina, które wywarły tak głębokie wrażenie na całym świecie. Inspiratorzy „zimnej wojny” bankierzy i generałowie mogą zawierać kontakty wojskowe, mogą zmusić swych Quislingów do przystąpienia do sojuszu atlantyckiego, lecz nie uda im się skłonić narodów Europy i Azji aby wystąpiły przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

„Wall Street Journal” opublikował artykuł, w którym — jak oczekiwano — wypowiedział się stanowczo przeciwko spotkaniu Trumana ze Stalinem.

„Washington Post” zamieścił artykuł, w którym przestrzega przed zawarciem paktu pokoju. Dziennik ten stwierdza obłudnie, że „pakt pokoju” osłabiłby Kartę ONZ.

PARYŻ. PAP. Dzienniki francuskie zastanawiają się nad powodem, jakie skłoniły Achesona i Trumana do zajęcia negatywnego stanowiska wobec propozycji Stalina, i dochodzą do wniosku, że przytoczone przyczyny są jedynie pretekstami.

Wzmaga się akcja mas ludowych w obronie pokoju

„Humanite” stwierdza, iż rząd Stanów Zjednoczonych nie chce rozmów, gdyż obawia się, że zakończenie „zimnej wojny” postaw

Podlegające wojenni — pisze wilyby przed nim nierozwiązalny problemy gospodarcze.

Na dowód słusznosci swego twierdzenia „Humanite” cytuje dziennik amerykański „United States News and World Report”, który pisał dosłownie: „Nie ulega wątpliwości, że wydatki wojskowe stworzyły w Ameryce sztuczną prosperość. Byłoby dla nas ciosem, gdyby „zimna wojna” się skończyła. Cała nasza gospodarka opiera się na tej „zimnej wojnie”.

W konkluzji „Humanite” pisze: „Zmiany, zachodzące stale w układzie sił na korzyść obozu imperialistycznego, wzrastające sprzeczności w łonie obozu imperialistycznego, wzmagające się akcja mas ludowych w obronie pokoju na całym świecie i w samej Ameryce — zmieniają przesłanki problemu, którego nie można traktować w sposób mechaniczny. Z tego punktu widzenia, deklaracja Stalina i komunikat radzieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych mają olbrzymie znaczenie. Truman i Acheson mogą mówić „nie”. „Tak” wypowiedziane przez narody jest nie tylko słowem, lecz także prawdziwym czynem, który zmienia sytuację na korzyść partii pokoju”.

„Liberation” podkreśla, że oświadczenie Achesona i Trumana świadczy o woli rządu USA prowadzenia polityki sprzecznej z wolą narodu amerykańskiego. Dziennik przypomina zamiar Trumana wystąpienia osobistego przedstawiciela do Generalissimusa Stalina, pokrzyżowany przez Marshalla. Dziś jesteśmy świadkami powtórzenia się tego manewru. Społeczeństwo amerykańskie — pisze „Liberation” — jest zmęczone „zimną wojną” i przygniatającymi ciężarami podatkowymi w związku z narzuconymi mu zbrojeniami.

Dalsze wielkie sukcesy akademików - narciarzy

(Od specjalnego wysłannika) SPINDLEROWY MŁYN. W szóstym dniu Akademickich Narciarskich Mistrzostw świata w Spindlerowym Młynie, akademicy polscy odnieśli dalsze sukcesy, zdobywając pierwsze miejsca i złote medale w kombinacji alpejskiej i czworboju (kombinacja alpejska i kombinacja norweska).

Slalom do kombinacji, który był równocześnie punktowany, jako ostatnia kombinacja 4-oboju, wygrał J. Marusarz, w czasie 3:35,2.

Ogólnie kombinację alpejską wygrał J. Marusarz — 0 punktów karnych, zdobywając złoty medal i tytuł akademickiego mistrza świata.

W przerwie slalomu odbyło się wręczenie medali zwycięzcom rozegranych dotychczas konkurencji. Polacy otrzymali: za kombinację norweską — złoty medal — Dziedzić, Srebrny-Kwapień, brązowy — Kaczmarek, za bieg 18 km: złoty medal — Kwapień, brązowy — Dziedzić za sztafetę 4x10 km: srebrny medal.

Dokończenie przemówienia premiera J. Cyrankiewicza

Dlaczego tak być powinno, tłumaczy się bez trudu: Minister Skarbu pełni funkcję zastępcy przewodniczącego, gdyż jest kierownikiem polityki finansowej. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych, jako kierownik niezmienne dla naszej gospodarki narodowej ważnego działu zarządu państwowego, zastępcy przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, jako ci, którzy bezpośrednio kierują pracami w zakresie koordynacji i planowania pod nadzorem Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i przewodniczącego Komitetu.

Ponadto regulamin, uchwalony przez Radę Ministrów ustali, jak ministrowie wejdą w skład Komitetu oraz jakie będą formy udziału w pracach Komitetu przedstawicieli centralnych organizacji zawodowych, gospodarczych i społecznych, a więc: Komisji Centralnej Związków Zawodowych, Centralnego Związku Spółdzielców i Związku Samopomocy Chłopskiej. Wnosząc projekt ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej, Rząd prosi zarazem o upoważnienie do wprowadzenia w życie nowej organizacji w terminie naj-

dalej trzech miesięcy, albowiem pewnego rozłożenia w czasie wymaga opracowanie statutu nowych instytucji i ministerstw oraz ściśle rozgraniczenie ich właściwości.

PODSTAWA ORGANIZACYJNA WYKONANIA PLANU 6-LETNIEGO

Oto, Wysoka Izbo, podstawowe myśli przedłożonego przez Rząd projektu ustawy. Wydaje nam się, że nie można nie doceniać organizacyjno-politycznego znaczenia proponowanych zmian w strukturze naczelnych władz gospodarki narodowej.

Nowa organizacja jest wyjątkowo ważna z nieustannego rozwoju sektora socjalistycznego w naszej gospodarce, jest stworzeniem podstawy organizacyjnej do skutecznego wykonania planu 6-letniego.

Rząd uważa, że projekt ustawy stwarza zasadnicze zręby organizacji, która najlepiej, najefektywniej i najoszczędniej pozwoli zrealizować wielkie zadania, postawione przed klasą robotniczą, chłopami i inteligencją pracującą przez historyczne uchwały Kongresu Jedności Robotniczej.

Racjonalne żywienie inwentarza żywego podstawą hodowli

Drugi dzień obrad administratorów majątków państw. okręgu gdańskiego

Przeprowadzając analizę hodowli w majątkach państwowych inż. Brzozowski omówił elementy, które mogą przyczynić się do wzrostu stanu pogłowia zwierzęcego na Wybrzeżu.

Podstawą dobrej hodowli — stwierdził mówca — jest racjonalne żywienie inwentarza żywego. W tym celu część pracowników terenowych została przeszkolona na specjalnych kursach. Plan hodowli Okręgu Gdańskiego przewiduje na rok bieżący zwiększenie ilości macior z 570 na 2.000 oraz powiększenie ilości tucznika do 12 tysięcy. W zakresie hodowli: bydła majątki posiadają 118 obór hodowlanych i 80 wydajowych.

W hodowli owiec PNZ dąży do zaprowadzenia owcy usłochetnionej „fex elemi” i owcy merinońskiej. Dr. Ressler, lek. wet. Okr. Zorz. PNZ omówił zagadnienie zdrowotności inwentarza żywego. Celem przysięgi z pomocą lekarzom weterynaryjnym będą przeszkoleni pracownicy majątki posiadają 118 obór hodowlanych i 80 wydajowych.

Sprawy mechanizacji rolnictwa omówił inspektor Mieczysław Suski. W Okręgu Gdańskim PNZ posiada 1.227 ciągników i traktorów. Remont ciągników i traktorów często napotyka na wiele trudności na skutek braku części wymiennych. W Okręgu Gdańskim istnieje 16 typów maszyn, co uniemożliwia zaopatrzenie się we wszystkie części zapasowe. Do ciągników amerykańskich brak jest czę-

ści, a importu narazie nie ma. Do ciągników „Ursus” części zapasowe są wyrobione i rozprowadzane w miarę wzrostu produkcji. Z uwagi na brak dostatecznej ilości źródeł napędnych należy zwrócić większą uwagę na wykorzystanie energii elektrycznej. W

Wykrycie bandy dywersyjno-terrorystycznej

WARSZAWA PAP. Na podstawie obserwacji prowadzonej od pewnego czasu przez władze Bezpieczeństwa Publicznego, zostało stwierdzone, że pewna nieznaczna zresztą część b. członków AK ze zgrupowania „Żółka” i „Parasol” i innych, przystąpiła do organizacji grupy dywersyjno-terrorystycznej, gromadzącej w tym celu broń i materiał wybuchowy.

Organizacja była hojnie wspierana dolarami z zagranicy. W ciągu stycznia władze Bezpieczeństwa aresztowały kilkadziesiąt członków wskazanej organizacji z jej kierownictwem na czele. W trakcie rewizji u aresztowanych znaleziono: jeden ciężki karabin maszynowy, dwa ręcz-

ne karabiny maszynowe, 22 automaty (stony i mpi), 15 pistoletów, 14 granatów, dużą ilość materiału wybuchowego, detonatory i inne części uzbrojenia, jak również dużą ilość naboju. Ponadto w czasie rewizji wykryto 2 stacje radiowe nadawczo-odbiorcze typu wojskowego, jak również dużą ilość dolarów złotych i papierowych.

Dzięki czujności służby bezpieczeństwa została rozbita banda, szkodząca akty dywersyjne i zamachy na kierownicze osobistości w naszym Państwie.

Władze Bezpieczeństwa prowadzą dalsze śledztwo w kierunku całkowitej likwidacji zbrodniczej działalności bandy.

Obrady Sejmu Ustawodawczego

Podwyżka uposażeń pracowników państwowych samorządowych i wojska

Pobory nauczycieli wzrosną o 50-100 procent

WARSZAWA PAP. Na piątkowym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP. głównie zainteresowanie wzbudziły oświadczenia premiera Cyrankiewicza w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej oraz oświadczenie ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Dąb-Kociola w związku z akcją Rządu w sprawie podniesienia hodowli bydła i trzody chlewnej w kraju.

Na posiedzenie przybył Rząd z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierem Korzyckim na czele.

Marszałek Sejmu Kowalski komunikuje Izbie, że w dniu 1 lutego r. otrzymał od prezesa Rady Ministrów pismo, zawiadamiające, że prezydent RP mianował dekretem z dnia 20 stycznia 1949 r. ob. Aleksandra Zawadzkiego — wiceprezesem Rady Ministrów oraz ob. Władysława Wolskiego — ministrem Administracji Publicznej. Prezydent RP. zwolnił na własną prośbę ob. Władysława Gomułka ze stanowiska wiceprezesa Rady Ministrów i ministra Ziemi Odzyskanych oraz ob. Edwarda Osóbka-Morawskiego ze stanowiska ministra Administracji Publicznej.

W pierwszym punkcie porządku dziennego: pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej, zabrał głos prezes Rady Ministrów Cyrankiewicz, witany burzliwymi oklaskami całej Izby.

(Przemówienie premiera podajemy na str. 1-szej).

Po przemówieniu premiera projekt ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej Izba przelała do Komisji: Przemysłu i Handlu,

Planu Gospodarczego oraz Prawniczej i Regulaminowej.

Następnie przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego: oświadczenie ministra rolnictwa i reform rolnych w związku z akcją Rządu w sprawie podniesienia hodowli bydła i trzody chlewnej w kraju.

Głos zabrał minister rolnictwa i reform rolnych J. Dąb-Kociół.

Przemówienie min. Dąb-Kociola podajemy osobno.

Izba przeszła do następnych punktów porządku dziennego, w których w pierwszym czytaniu odesłała do odpowiednich komisji rządowe projekty ustaw:

a O ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową, podpisanego w Bukareszcie dnia 26 stycznia rb.

b O ratyfikacji konwencji gospodarczej pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową, oraz układu w przedmiocie zastosowania powyższej konwencji, podpisanego w Bukareszcie dnia 10 września 1949 r., jak również

c o obrocie zwierzętami gospodarskimi i produktami uboju oraz ich przetwórstwie.

Ustawa o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych

W następnym punkcie porządku dziennego pos. Strzałkowski (SD) złożył w imieniu Komisji Skarbowo-Budżetowej sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich. Referent przedkładał, iż projekt ustawy jest częścią ogólnej akcji reformy plac. Ustawa zmierza do komasacji przepisów obowiązujących dotychczas 8 aktów prawnych.

Mówca podkreśla, iż w projekcie ustawy silnie uwypuklono moment socjalny przez nadanie związku zawodowemu uprawnień do

opiniowania projektów uchwał i rozporządzeń Rady Ministrów, mających rozwinąć kwestie uregulowane ustawą ramową. Jako moment dodatni pos. Strzałkowski podnosi również skasowanie pojęcia funkcjonariusza niższego, pojęcia pokutującego jeszcze do niedawna w przepisach prawnych.

Ustawa przewiduje — jako rzecz nową — prawo Rady Ministrów ustalania kwoty zasadniczej po uposażenia miesięcznego dla poszczególnych grup pracowników. Chodzi tu o możliwość bardziej elastycznego ustalania tej kwoty w związku z rozwojem życia gospodarczego Państwa.

Awans automatyczny dla nauczycieli

Referując szczegółowo przepisy projektu ustawy i poprawki Komisji, sprawozdawca zwraca uwagę na specjalne potraktowanie przez ustawę pracowników oświaty i nauki, którego dowodem jest pozostawienie nauczycielstwu awansu automatycznego, pracownikom nauki zaś dodatku za wysługę lat. Niektórzy kierownicy szkół będą mogli pobierać dodatki funkcyjne i służbowe jednocześnie.

Pos. Strzałkowski oświadcza dalej, iż Komisja przyjęła rezolucję, wzywającą Rząd do wypłacenia w 1950 roku nauczycielom równowartości pieniężnej za mieszkanię, świętą i opał w tych wypadkach, kiedy nauczyciele nie korzystają z mieszkań służbowych.

Mówca podkreśla w zakończeniu wielki wysiłek, jaki Państwo włożyło w poprawę warunków bytu świata pracy. Świadczy o tym poważny wzrost funduszu plac, wynoszących ok. 60 proc. dzięki czemu podniósł się poziom poborów netto dla pracowników administracji i samorządu z górą o 10 proc., poziom zaś poborów

nauczycielstwa od 50 do 100 proc.

Wnosząc o przyjęcie ustawy, sprawozdawca daje wyraz przeświadczeniu, że w nowych warunkach uposażeniowych jeszcze bardziej wzrośnie wysiłek mas pracowniczych, zgodnie z rozkazem, jaki nadał mu Czyn Przedkongresowy.

W dyskusji pierwszy zabiera głos pos. Dzendzel (SL), przemawiający w imieniu klubów SL i PSL.

Fosłowie SL i PSL witają gorąco nową ustawę, która przewiduje dla pracowników samorządowych to samo uposażenie, co dla pracowników państwowych. Pracownicy samorządowi uzyskują również możliwość korzystania ze wszystkich osiągnięć socjalnych, z których korzystają pracownicy państwowi.

W głosowaniu rządowy projekt ustawy o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów i wykonawczych gmin miejskich i wiejskich został przyjęty jednogłośnie w drugim, a następnie w trzecim czytaniu.

Uposażenie Wojska

W następnym punkcie porządku dziennego, poseł Langer (SL) w imieniu Komisji Skarbowo-Budżetowej referuje rządowy projekt ustawy o uposażeniu żołnierzy.

Mówca podkreśla, że projekt ten należy do ustaw wyjątkowo ważnych, gdyż prawne uregulowanie uposażeń wojskowych jest sprawą organiczną wiążącą się z ogólną akcją Państwa w kierunku uregulowania plac pracowników we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Pos. Langer omawia rolę wojska w Państwie Ludowym. Podkreśla on, że wojsko nasze otoczone jest nie tylko uczuciami uznania i miłości, lecz uznawane jest powszechnie za najlepszą szkołę

ności od posiadanego stopnia i stanowiska służbowego, co stwarza w wojsku normalne warunki do awansu i rozwoju naszej kadry zawodowej.

Projekt ten zawiera przepisy ramowe, precyzujące same zasady pobierania uposażenia i określając elementy z jakich uposażenie się składa. Pozostawia on natomiast, odmiennie od stanu dotych

Podatek od wynagrodzeń

Pos. Bocheński (kat.- społ.) złożył następnie w imieniu Komisji skarbowo-budżetowej sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o podatku od wynagrodzeń. Nowa ustawa czyni zadość słusznemu postulatowi podcięcia pod obowiązek podatkowy wszystkich kategorii pracowników państwowych i samorządowych oraz niektórych przedsiębiorstw państwowych, jak kolei i poczty, które dotąd podatku nie płać, gdyż był on w kalkulowany w ich płacie. Oprócz momentu powszechności — podatek od wynagrodzeń odgrywa dużą rolę, jako środek kontroli uposażeń, bez tego bowiem podatek — jak stwierdza sprawozdawca — trzeba byłoby stworzyć specjalny ogromny aparat kontroli uposażeń. Nowością w stosunku do przepisów dotychczasowych jest rozszerzenie podatku na wynagrodzenia o charakterze honorariów. Tu wchodzi umowa o dzieło, honoraria autorskie, artystyczne itp., dotąd nieopodatkowane lub podlegające podatkowi dochodowemu. Obecnie

wypłacie będzie od razu potrącany i w tych wypadkach podatek od wynagrodzeń, a instytucja wypłacająca sama zawiadomi urząd skarbowy o dokonaniu wypłaty. Z innych zmian w podatku od wynagrodzeń sprawozdawca wymienia przejście z rocznego na miesięczny okres obliczeniowy. Najniższe uposażenie miesięczne, od którego potrącany będzie podatek, wynosi 13 tysięcy zł. Znosi się kumulację podatku przez Urząd Skarbowy, co wiązało się ze skomplikowanymi formalnościami. Obecnie pracodawca olicza wszystkie dochody danego pracownika, od jednego z tych dochodów — według wyboru pracownika — potrąca normalną stawkę podatku, od pozostałych zaś — 150% tej stawki. Kumulacja następuje tylko w tych wypadkach, kiedy osoba zobowiązana do płacenia podatku od wynagrodzeń — jednocześnie prowadzi np. przedsiębiorstwo.

W imieniu klubu poselskiego PZPR zabrał następnie głos pos. Rapaczynski. Mówca stwierdza, że ustawa o podatku od wynagrodzeń stanowi dalszy krok naprzód w kierunku uporządkowania ustawodawstwa podatkowego, stosownie do założeń i celów, jakie postawiło sobie państwo Demokracji Ludowej.

W drugim i trzecim czytaniu ustawa została jednogłośnie przyjęta.

Zmiana ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania

Posel Langer (SL) złożył z kolei sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o zmianie ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania. Referent przypomniał, iż jest to już trzecia nowelizacja tej ustawy, mająca na celu dostosowanie jej do potrzeb życia. Konieczność nowelizacji wystąpiła głównie na tle łączności przepisów z ustawą o podatku od wynagrodzeń, przyjętą przez Sejm. Dolna granica, od której obecnie istnieje będzie obowiązek oszczędzania, przesunięta została z 20 do 30 tysięcy złotych miesięcznie dla świata pracy, uczestników tzw. funduszu C.

Izba przyjęła ustawę jednogłośnie w drugim i trzecim czytaniu.

Po przerwie obiadowej poseł Langer (SL) złożył sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy z dnia 9 kwietnia 1928 r. o umiaraniu prywatno-prawnych wierzytelności państwowych. Izba uchwaliła projekt w drugim i trzecim czytaniu.

Zamek poznański Prezydent RP. daruje narodowi

Posel Dzendzel (SL) składa następnie sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o rządowym projekcie ustawy o odstąpieniu zamku poznańskiego gminie miasta Poznania. Sprawozdawca przypomina, że przed wojną zamek w Poznaniu był oddany do użytku Prezydenta Rzeczypospolitej dla celów reprezentacyjnych. W grudniu 1946 r. Prezydent Rzeczypospolitej przekazał zamek gminie miasta Poznań, w zarząd i użytkowanie. Gmina m. Poznania odremontowała gruntownie zamek i ostatnio zwróciła się do Prezydenta RP o przekazanie go jej na własność. Prezydent Rzeczypospolitej zrzekł się swych uprawnień i przekazał zamek gminie m. Poznania.

Mówca podkreśla, wśród hucznych oklasków Izby, że jest to już trzeci z rzędu dar Prezydenta Rzeczypospolitej na rzecz Narodu. Prezydent Rzeczypospolitej Bierut oddał Spółę związków zawodowym, a Wawel — całemu Narodowi. Dziś m. Poznań otrzymuje od Prezydenta jego rezydencję poznańską. Za dar ten lud pracujący całej Polski odzyskał swój wielkiemu przywódcy realizację jego apelu — przez jak

czasowego, ustalenie wysokości uposażenia zasadniczego, dodatków i niektórych świadczeń od rozporządzenia ministra Obrony Narodowej w porozumieniu z ministrem Skarbu, co zapewnia elastyczność w określaniu wysokości uposażeń.

Projekt ustawy o uposażeniu żołnierzy uchwalono jednogłośnie w drugim i trzecim czytaniu.

Oprócz obowiązujących uprzednio zwolnień od podatku (renty, zasiłki rodzinne itp.), nowością jest wprowadzenie 30 proc. ulgi w wymiarze podatku od premii, uzyskiwanych przez pracowników państwa. Ulgi wprowadzono również dla naukowców i literatów. Służnie się stało, że ulgi przyznano tym, którzy podnoszą naszą produkcję i tym, którzy podnoszą naszą kulturę.

Dla pracowników kultury zastosowano nową, zupełnie odrębną skalę. Stopa podatkowa dla tej grupy wynosi 5 proc. przy dochodzie do 20.000 zł i 15 proc. przy dochodzie od 20.000 zł do 50.000 zł i 15 proc. powyżej 50.000 zł. Ponadto ustawa zwalnia pracowników kultury od ponoszenia ciężaru podatkowych 50 proc. od dochodów, uzyskanych poza zasadniczym miejscem pracy od innych pracodawców.

Minister Skarbu może zarządzić, by od dochodu odliczone koszty jego uzyskania.

Obowiązujące stawki podatku od wynagrodzeń zostały obniżone.

Najniższa grupa płaci 0,75 proc. (dawniej 1 proc.), najwyższa zaś 30 proc. (dawniej 40 proc.). Bez zmian pozostały tzw. niższe rodzinne (ulgi podatkowe dla pracowników obciążonych większymi rodzinami). Utrzymano również zwolnienie podatku dla pracowników nie pozostających w związku małżeńskim, z tym, że granica wieku podniesiona została z 21 do 25 lat.

W imieniu klubu poselskiego PZPR zabrał następnie głos pos. Rapaczynski. Mówca stwierdza, że ustawa o podatku od wynagrodzeń stanowi dalszy krok naprzód w kierunku uporządkowania ustawodawstwa podatkowego, stosownie do założeń i celów, jakie postawiło sobie państwo Demokracji Ludowej.

W drugim i trzecim czytaniu ustawa została jednogłośnie przyjęta.

cza od kilkunastu lat. Wzasy pracowni nie mogli jednak być zrealizowane w Polsce sanacyjnej. Stało się to możliwe dzięki zwycięstwu władzy ludowej.

W okresie bezpośredniego wyzwoleniu akcje wczasów prowadziły na własną rękę różne instytucje, związki zawodowe i organizacje. Mimo wielotorowości rozwoju akcji, w 1945 roku wyjechało na wczasy 12 tysięcy pracowników, w rok później 177 tys., w 1947 r. — 236 tys., w r. ub. 350 tys. Na rok bieżący zaplanowano, że z wczasów skorzysta pół miliona ludzi pracy, stanowi to około 15 proc. zrzeszonych w związkach zawodowych.

Brak jednolitego kierownictwa akcja wczasowa był przy czym tego, iż niektóre związki zawodowe posiadały nieproporcjonalnie dużą ilość domów wczasowych, gdy inne nie miały ani jednego. Uderzała dysproporcja w wyposażeniu i urządzeniach, w jakości posiłków, w kosztach utrzymania itd. Dużo domów pozostawało niewykorzystanych.

Dokonana obecnie centralizacja akcji w ramach Funduszu Wczasów Pracowniczych KCZZ pozwoli rozstrzygnąć wiele problemów o decydującym znaczeniu dla podniesienia organizacji wczasów na odpowiednim poziomie. Centralizacja pozwoli rozwinąć szeroką akcję kulturalno-oświatową w domach wypoczynkowych, upowszechnić gimnastykę i sport.

Posłanka Jaszcukowa zwraca uwagę na potrzebę uwzględnienia sytuacji kobiet pracujących, które wyjeżdżając na wczasy muszą mieć jednocześnie zapewnioną odpowiednią opiekę dla dzieci. Tak się składa dotychczas — mówi posłanka Jaszcukowa — że dziecko nie daje większych praw do wypoczynku matce, można jednak mieć nadzieję, że wkrótce stan ten ulegnie poprawie.

Posel Cwik wypowiada się za zwiększeniem udziału we wczasach pracowników fizycznych i podziela zdanie posłanki Jaszcukowej, co do po-

trzeb organizacji wczasów dla kobiet z dziećmi.

Mówca wyraża przekonanie, że KCZZ postara się umożliwić naszym emigrantom we Francji korzystanie z domów wypoczynkowych w kraju, co przyczyni się do rozpowszechnienia rzetelnej prawdy o Polsce Ludowej. Zapowiedziana wymiana wczasów z Czechosłowacją, Węgrami, Bułgarią i innymi krajami przyczyni się — zdaniem mówcy — do rozwoju ducha międzynarodowości i braterstwa narodów, które wstąpiły na drogę budownictwa socjalistycznego.

Utworzenie Centralnego Urzędu Radiofonii

Pos. Jasiuk PZPR złożył następnie sprawozdanie Komisji Kultury i Sztuki oraz Komunikacji i Poczty o rządowym projekcie ustawy o utworzeniu i zakresie działania Centralnego Urzędu Radiofonii. Będzie to naczelny organ do wykonywania wyłącznego prawa państwa w zakresie radiofonii i telewizji do powszechnego odbioru, organ podległy prezesowi Rady Ministrów. Sprawy, te podlegały dotychczas kilku różnym urządzeniom. Dzięki powołaniu do życia CUR osiągnie się znacząco sprawniejsze i bardziej planowe załatwianie spraw, związanych z radiofonią i telewizją.

Sejm przyjął projekt ustawy o utworzeniu i zakresie działania Centralnego Urzędu Radiofonii jednogłośnie w drugim i trzecim czytaniu.

Z kolei, po referacie posła Paleczewskiego (SD), z ramienia komisji przemysłu i handlu, Izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. o zezwoleniu na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych.

Na tym porządek dzienny posiedzenia Sejmu Ustawodawczego został wyczerpany. Następne posiedzenie plenarne Sejmu Ustawodawczego odbędzie się w dniu 10 lutego o godz. 11-ej.

Jak Mindszenty walczył przeciwko Republice Węgierskiej? Ra em z Ottonem Habsburgiem knui plany przewrotu

BUDAPESZT PAP. W ciągu wielogodzinnych zebrań, składanych w pierwszym dniu rozprawy, arcybiskup Mindszenty przyznał się w całości do zarzucanych mu przestępstw. Chwilami Mindszenty próbował zbagatelizować niektóre aspekty swej działalności, lub też odpowiadał stereotypowym „nie przypominam sobie”. Wzięty jednak w krzyżowy ogień pytań, oskarżony przyznał się do popełnienia czynów, oświadczając często krótko „bardzo żałuję”.

Mindszenty przyznał, że walczył przeciwko Republice Węgierskiej i brał pod uwagę objęcie stanowiska szefa państwa do chwili restytucji monarchii w kraju i powrotu Ottona Habsburga. Stwierdził on, że rozmawiał z oskarżonym Baranyiem na temat utworzenia na Węgrzech wielkiej partii politycznej, oraz zapoznał się ze sporządzoną przez Baranyiego listą przyszłego rządu monarchistycznego.

Mindszenty omówił obszernie swój wyjazd zagranicę w roku 1947. Na samolocie amerykańskim poleciał razem z sekretarzem Zakarem z Budapesztu do Wiednia, a następnie do Ottawy. Tam przeprowadził rozmowę z b. cesarzem Zygą i jej córką, w której poruszono sprawy monarchii na Węgrzech. Zagadnienia te były również tematem jego konferencji z Ottonem Habsburgiem. Mindszenty przyznał, że dał Ottonowi pełnomocnictwo do politycznej reprezentacji katolików węgierskich za granicą. Rozmowa z Habsburgiem obracała się również wokół możliwości wybuchu trzeciej wojny. Otton wzywał Mindszenty „do przygotowania się na te ewentualności i gromadzenia sił katolicko-prawicowych na Węgrzech. Rozmowy te Mindszenty próbował usprawiedliwić przed sądem twierdzeniem, że były one tylko „planami”, w których rzekomo nie doszukiwał się niczego „coby zagrażało węgierskiej demokracji ludowej”.

Następnie oskarżony przedstawił kontakty z postem amerykańskim w Budapeszcie — Chapinem. Mindszenty przyznał, że spotkał się z Chapinem 5-krotnie bądź u siebie, bądź też w mieszkaniu posła, przyczym przedmiotem rozmów były m. in. sprawy polityczne. Oskarżony dodał, że przysłał Chapinowi „dane statystyczne” o sytuacji na Węgrzech, przyczym posel USA domagał się jedynie danych negatywnych. W jednej z rozmów poruszono kwestię jugoslawiańskiej. Mindszenty podkreślił swoje zainteresowanie tym zagadnieniem, ponieważ — jak oświadczył — „sprawy polityczne należą również do zakresu życia. Posel USA obiecał Mindszenty „temu pomoc, gdyby ten chciał wyjechać z Węgier”.

Przechodząc do spekulacji walutowych, Mindszenty przyznał się w pełni do winy. Wiedział on dobrze o sprzedaży uzyskanych nielegalnie z zagranicy dolarów na czarnym rynku i niezgłaszaniu ich w Banku Narodowym Węgier. Wyraził on obecnie gotowość pokrycia szkód, jakie wyrządził tymi operacjami skarbowi państwa.

Mindszenty wyraził żal, że zwracał się do Amerykanów o interwencję w wewnętrzne sprawy Węgier. Oświadczył on, że chce obecnie być „dobrym obywatelem Republiki”.

Przechodząc do spekulacji walutowych, Mindszenty przyznał się w pełni do winy. Wiedział on dobrze o sprzedaży uzyskanych nielegalnie z zagranicy dolarów na czarnym rynku i niezgłaszaniu ich w Banku Narodowym Węgier. Wyraził on obecnie gotowość pokrycia szkód, jakie wyrządził tymi operacjami skarbowi państwa.

Mindszenty wyraził żal, że zwracał się do Amerykanów o interwencję w wewnętrzne sprawy Węgier. Oświadczył on, że chce obecnie być „dobrym obywatelem Republiki”.

Przybycie amb. Bułgarii do Warszawy

WARSZAWA. PAP. W dniu 4 bm. przybył do Warszawy pierwszy ambasador Bułgarii p. Ferdynand Todorow Kozowski. Powitany na dworcu przez dyrektora protokołu dyplomatycznego Adama Gubrynowicza oraz Charge d'Affaires Bułgarii w Warszawie p. Stefana Guetcheff na czele członków ambasady bułgarskiej w pełnym składzie.

Posiedzenie międzynarod. biura intelektualistów w sprawie pokoju

PARYŻ. PAP. W Maison de La Pensee w Paryżu rozpoczęły się obrady międzynarodowego biura intelektualistów, utworzonego z zgody z uchwałami kongresu wrocławskiego w celu prowadzenia akcji w obronie pokoju. Spodziewany jest przyjazd delegacji intelektualistów radzieckich ze znanym pisarzem Fadiejewem na czele.

30 lat dorobku Związku Radzieckiego Wystawa TPPR w Politechnice Gdańskiej

Staraniem gdańskiego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej została zorganizowana wystawa: p. t. „30 lat dorobku Związku Radzieckiego”. Wystawa ta otwarta jest codziennie w gmachu Politechniki Gdańskiej w sali Nr 300 w godz. od 8.00 do 20.00. Ilustruje osiągnięcia radzieckie w różnych dziedzinach życia. Peza tym wystawa daje obraz oibryzmich zniszczeń wojennych i zbrodni faszyzmu na terenie wschodniej Europy.

Tow. Krupowa pierwszy na Wybrzeżu burmistrz kobieta

Miejska Rada Narodowa w Kwidzynie dokonała ostatnio wyboru burmistrza.



W tajnym głosowaniu na 27 głosujących, 26 głosów otrzymała tow. Stanisława Krupowa, radna miejska z ramienia Ligi Kobiet.

Tow. Krupowa liczy 43 l. i jest córką warszawskiego robotnika. Kwidzyn zna ją z intensywniejszej pracy w dziedzinie opieki społecznej (jako przewodnicząca PKOS-u) i w Lidze Kobiet.

Od roku tow. Krupowa pełni funkcję przewodniczącej Pow. Zarządu Ligi Kobiet w Kwidzynie.

PRN w Starogardzie przeprowadza reorganizację służby zdrowia

Ostatnie posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Starogardzie rozpoczęło się od udekorowania przez przewodniczącego Torunianka Złotym Krzyżem małżonkó Anastazji i Teofila Piaskowskich oraz Elżbiety Plił. Po złożeniu ślubowania przez nowych radnych, plenum Rady wystąpiło o obywatelskie sprawozdanie lekarza powiatowego dr. Gaszkowskiego. W dłuższej dyskusji zabierało głos kilku radnych. Wiceprzewodniczący Rady Mackiewicz podkreślił, że brak telefonów w lekarzy starogardzkich utrudnia naliczmiastową pomoc lekarską i zarzucał brak właściwej opieki nad chorymi w szpitalu

powiatowym — popierając to odpowiednimi przykładami. Radny Piechowski zwrócił uwagę na brak dyżuru w aptece w godzinach południowych. Celem usprawnienia opieki nad zdrowiem mieszkańców pow. starogardzkiego, Plenum Rady zaleciło ścisłą współpracę PRN z lekarzem powiatowym.

Ze sprawozdania powiatowego lekarza weterynarii Zabierowskiego za rok 1948, radni dowiedzieli się, że zlikwidowano ogniska groźnych chorób inwentarza. Energicznie stosowana profilaktyka w szczególności szczepienia surowicą zapobiega ewentualnemu powstaniu zarazy zwierzęcej.

Dyskusję wywołało sprawozdanie Specjalnej Komisji, która zbadała go spódarkę kredytową budownictwa powiatowego Okonka. Ze sprawozdania wynikało, że odpowiedzialnym za udzielanie kredytów bagażem wiejskim był nie tylko budowniczy Okonek, ale kilku-osobowa Komisja, która opiniowała wnioski kredytobiorców. Kredyty specjalnie przeznaczane dla najbiedniejszych chłopów nigdy do nich nie docierały.

Winni takiej gospodarki zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Po dyskusji i wniesieniu poprawek do regulaminu Wydziału Powiatowego, dokonano reorganizacji komisji społecznych, istniejących przy PRN. Przewodniczącym Komisji Kontroli Społecznej został nadal tow. Mackiewicz. W innych komisjach przewodniczącymi zostali: Finansowo - budżetowej — tow. Zaleski, Kulturalno - oświatowej — tow. Toruński, Opieki Społecznej i Zdrowia — tow. Piechowski, Rolnej — ob. Szredler, Ziemskiej — Lewicki, Kwalifikacyjnej — Dawicki. Wybrano także Komisję Podatku Gruntowego oraz Komisję Kwalifikacyjną, w skład której weszli tow. Mackiewicz, Piechowski, Kaspzak, Podlubny, Florek i Dębski.

Do Komisji Opieki Społecznej wybrano kobietę — przewodniczkę pracy Bielszewska (SG).



Ubiegłej jesieni wieś gdańska otrzymała komplety biblioteczne zakupione z akcji „333”. W styczniu br. księgozbiory bibliotek gminnych zostały uzupełnione kilkudziesięciu tysiącami tomów, przeznaczonych dla wsi przez Ministerstwo Oświaty. Wzrost ilości

książek spowodował znaczny wzrost czytelnictwa na wsi. Wypożyczalni książek w Sztumie panuje codziennie duży ruch. Starsi i młodzież szkolna z zainteresowaniem wybierają książkę, która urozmaici im długie obecne zimy wieczory.

„Kierunek rozwoju Polski Ludowej”

Dzisiejszy odczyt tow. W. Konopki

Z inicjatywy Międzyuczelnianego Komitetu PZPR w Gdańsku w Auditorium Maximum Politechniki Gdańskiej odbędzie się dziś, o godz. 13-ej odczyt Sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku, tow. Witolda Konopki. Prelegent będzie mówił nt. kierunku rozwoju Polski Ludowej.

Sabotażysta w mleczarni Kazał zakopać tonę sera

Powszechnie wiadomo, iż nabiał cieszy się wielkim popytem wśród gospodyń. Dlatego żadna z mleczarni nie przechowuje świeżych serów, lecz natychmiast je rozprowadza do sklepów spożywczych.

Innego zdania był kierownik Pow. Spółdz. Mleczarskiej w Kwidzynie ob. Bronisław Sredziński. Mimo, że sera była w mleczarni cała tona, nie starał się jej rozprowadzić lecz umyślnie ukrywał.

aż doprowadził do stanu nieużywalności.

Gdy ser uległ całkowitemu zepsuciu, sporządził protokół i komisyjnie całą tonę zakopał. Aby ukryć ślady swej „działalności” wystawił w protokole wcześniejszą datę a podpisującym protokół nie wyznał jego treści.

Na tym nie skończyła się „działalność” ob. Sredzińskiego. Postanowił on poza tym sprzedać 17 beczek poniemieckiej soli „Joha” na sumę 100.000 zł. Pieniądże użył na własne wydatki. Machinacje pomysłowego kierownika doszły do wiadomości MO. W czasie śledztwa Sredziński przyznał się do popełnienia sabotażu. Sprawę przekazał Delegaturze Komisji Specjalnej w Gdańsku. (d).

Zabawa Karnawałowa Związku b. Więźniów Politycznych

Koło gdańskie Związku b. Więźniów Politycznych urządza w dniach 5 bm. zabawę karnawałową w Sali Teatralnej Stocznii Gdańskiej przy ul. Lśla Grobla 1.

Druga zabawa Związku odbędzie się również dziś w sali „Domu Kultury” na Pohulance. Wstęp za zaproszeniami lub okazaniem legitymacji PZBWP.

Dni przyjęć w poradni P.I.H.P. w Gdańsku, przy ul. Lipowej 25

Poradnia przeciwalkoholowa jest czynna w poniedziałki i czwartki od 15-19-ej.

Codziennie w godz. 8-10, czynne są znajdujące się tamże poradnie: dla dorosłych nerwowo wyczerpanych, zawodowa — udziela pomocy przy ustalaniu kierunku nauki, wybór zawodu, dla dzieci niedorozwiniętych, trud-

nych wychowaniu i moralnie zaniedbanych oraz dla młodzieży (w wieku dojrzewania).

Badania indywidualne i zbiorowe przeprowadzane są w terminach uprzednio uzgodnionych z zainteresowanymi.

Zapisy przyjmowane są w sekretariacie w godz. 8-10, codziennie oprócz niedziel i świąt.

Apel Komisji Usprawnienia Zaopatrzenia

Komisja Usprawnienia Zaopatrzenia przy Prezydencie m. Gdańska zwraca się z apelem do społeczeństwa oraz instytucji społecznych o informowanie Komisji o wszelkich zauważonych niedomaganach i brakach w sieci detalicznej sprzedaży artykułów powszedniego użytku. Meldunki na piśmie lub osobiście składać należy pod adresem: Komisji — Zarząd Miejski w Gdańsku, ul. 3 Maja nr. 10, Wydział Przemysłu, Handlu i Apropizacji, pokój nr. 47.

nej sprzedaży artykułów powszedniego użytku. Meldunki na piśmie lub osobiście składać należy pod adresem: Komisji — Zarząd Miejski w Gdańsku, ul. 3 Maja nr. 10, Wydział Przemysłu, Handlu i Apropizacji, pokój nr. 47.

Dni przyjęć w Prezydium m. Gdańska

Prezydent m. Gdańska tow. Bolesław Nowicki i Wiceprezydenci: ob. Eugeniusz Król i Ob. Jerzy Zakolski przyjmują interesantów

w poniedziałki i piątki w godz. 9-12. W sprawach kwaterekowych przyjmuje resortowy wiceprezydent tylko w piątki.

W Słupsku powstaje Centralny Dom Kultury

Założenie i urządzenie ośrodka, który skupiałby życie kulturalne miasta, jest jednym z głównych zadań i pracy słupskiej Powiatowej Rady Związków Zawodowych. Sprawę tę powierzone Specjalnej Komisji Świetlicowej, która przeprowadziła prace przygotowawcze.

Na siedzibę Domu Kultury zaprojektowano okazały gmach w centrum miasta, w którym mieścił się dotychczas nocny lokal. Celem przystosowania pomieszczeń do potrzeb Domu Kultury, niezbędne są poważne przeróbki, wymagające znacznych inwestycji.

Poza uzyskanymi na ten cel funduszami władz samorządowych, Powiatowa Rada Zw. Zawodowych odwołuje się do ofiarności społeczeństwa słupskiego, które doceniając znaczenie Domu Kultury dla rozwoju życia kulturalnego w mieście na pewno nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei. (tk).

WASI CZYTELNICZY PISZA

Robotnicy Państw. Cegielni „Wagenap” pragną założyć fabryczny sklep spożywczy

Prosimy Redakcję o interwencję w bardzo ważnej dla nas sprawie. My pracownicy Państwowej Cegielni „Wagenap” pow. Elbląg pragniemy założyć na terenie naszego zakładu pracy sklep spożywczy.

Robotnicy, ze względu na niedogodny rozkład jazdy na trasie Elbląg — Braniewo, przebywają poza domem do 12 godzin dziennie i nie ma mowy, aby mogli zaopatrzyć się w artykuły spożywcze, ponieważ wtedy, kiedy mają czas, sklepy albo nie są jeszcze otwarte, albo już pozamykane.

Istnienie sklepu spożywczego na terenie Cegielni (mogłoby to być oddział najbliższego sklepu spółdzielczego) rozwiązałoby to trudności. Poza tym okoliczna ludność bardzo chętnie kupowałaby tam wszystko, zamiast tracić nieraz cały dzień czasu na nabywanie maki, czy kaszy w odległej spółdzielni.

Abymy zamar doszedł do skutku, wszyscy pracownicy Cegielni dobrowolnie zobowiązali się na tel cel płacić 50 zł miesięcznie.

W sprawie utworzenia sklepu zwróciliśmy się do Starostwa Powiatowego w Elblągu, które skierowało nas do najbliższej spółdzielni w Smętowie. Wystosowaliśmy tam pismo poparte i uzasadnione przez Dyrekcję Cegielni, lecz dotychczas nie mamy odpowiedzi.

Założenie sklepu jest dla nas kwestią palącą. Dlatego za pośrednictwem „Głosu Wybrzeża” zwracamy się do Zarządu Spółdz. w Smętowie, aby jak najszybciej załatwił naszą prośbę.

Red. Uważamy, że robotnicy mają słuszność, domagając się utworzenia sklepu spółdzielczego na terenie zakładu pracy i nie powinni długo czekać na przychylną odpowiedź Zarządu Spółdzielni w Smętowie.

B. WIMMER — GDAŃSK. Sprawa obywatela, zajęliśmy się. Odpowiedź zamieścimy w gazecie.

W. KWIAKOWSKI — Sopot. Po porozumieniu się z Dyrekcją Cel w Gdyni komunikujemy, że Ob. nie został przyjęty do pracy, ponieważ nie posiada specjalnych kwalifikacji.

ST. WNEK — GDAŃSK. Przesłana nam próbka prozy świadczy o tym, że Ob. ma dobry styl i potrafi obserwować życie. Wspomnienia tego nie możemy jednak zamieścić w gazecie, ponieważ są to osobiste przeżycia, które nie interesują naszych czytelników.

Prosimy o nadsyłanie do nas aktualnej korespondencji, opis ciekawych zdarzeń, osiągnięć, a także braków w miejscowej pracy itp.

OB. A. CHMIELEWSKI — GDAŃSK. Prosimy o dokładne informacje, w jakiej szkole Obywatel się uczy i która instytucja nie chciała mu udzielić pracy i jej adres, a wtedy będziemy mogli zająć się tą sprawą.

WALKA Z NIERZĄDEM

w miastach portowych

Miejski Ośrodek Zdrowia w Gdańsku zwołał w dniu 4 bm. konferencję czynników zainteresowanych w walce z prostytucją.

Omówiono plan poczynić oraz środki zmierzające do likwidacji nierządu na terenie miast portowych.

Dotychczasowa ustawa o działaniu władz sanitarnych przewidywała wyłącznie ochronę zdrowia obywateli przez rejestrację i okresowe badania lekarskie ko-

biet, trudniących się nierządem. Nowa ustawa natomiast mówi o całkowitej likwidacji nierządu drogą szkolenia zawodowego, przez budowę specjalnych domów szkoleniowych, przy czynnej współpracy organizacji społecznych.

Z najważniejszych wniosków, które zostały uchwalone, zasługują na uwagę następujące: uznanie kobiet trudniących się nierządem, za element społeczny, w sprawie

budowy specjalnego domu szkoleniowego, kierowania do obozu pracy kobiet, które nie będą chciały pracować dobrowolnie, uznanie osób wynajmujących pokoje prostytutom za element przestępczy.

Poza tym postanowiono zacieśnić współpracę Urzędu Zatrudnienia z organami MO, Ligą Kobiet i Ośrodkiem Zdrowia. Urząd Zatrudnienia może skutecznie przyczynić się do likwidacji nierządu, dając natychmiast zatrudnienie kobietom, które zostaną skierowane tam przez MO lub organizacje społeczne.

Szkolenie aktywu PZPR w Kościerzynie

W dniach 21 i 23 stycznia br. przy Komitecie Powiatowym PZPR odbyło się seminarium nauki cieli i aktywu wiejskiego. W szkoleniu brało udział 49 towarzyszy i towarzyszek, którzy wykazali du-

że zainteresowanie dla omawianych zagadnień kongresowych, a w szczególności spraw wiejskich. Przeszkoleni aktywiści przekazali zdobyte wiadomości masom partyjnym powiatu kościerskiego.

Odprawa aktywu szkolnego PCK

Dnia 30 ub. m. odbyła się w szkole RTPD we Wrzeszczu odprawa aktywu Kół PCK szkół średnich.

Aktyw młodzieży PCK wysłu-

chał na odprawie referatu delegata ZMP ob. Zieleskiego p. t.: „Młodzież w obecnej rzeczywistości” oraz referatu delegata PCK ob. Kubalowej p. t.: „Polski Czerwony Krzyż w Odrodzonej Polsce Ludowej”.

Młodzież PCK zgłosiła się pod czas odprawy do pracy w świetlicy dla niewidomych, którym dostarczy zapisanych zeszytów i książek oraz będzie czytać różne utwory.

Zebranie Związku Bojowników z Faszyzmem

Dnia 6 bm. o godz. 11-tej odbędzie się w Elblągu w lokalu przy ul. Mickiewicza 32 zebranie informacyjne Zw. Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację.

Odwołanie zjazdu kier. gminnych Sp. „Samopomoc Chłopska”

Oddział Okręgowy Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Gdańsku komunikuje o odwołaniu zjazdu kierowników gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, naznaczonego na 6 i 7 bm.

Teatry

TEATR WIELKI w Gdańsku „Pan Jowialski” — Fredry.
TEATR DRAMATYCZNY w Gdyni „Kobieta w mgłę” — Rusinka.
TEATR KAMERALNY w Sopocie „Szklanka wody” — Scriba.
Początek przedstawień o godz. 19.30.

Kina

Gdynia — Warszawa — Dzwonnik z Notre Dame.
Gdynia — Atlantic — Cygański tabor.
Gdynia — Goplana — Cygańska miłość.
Sopot — Polonia — Skradziona sława.
Sopot — Baltyk — Idą młodzi.
Oliva — Polonia — Moja miła.
Wrzeszcz — Capitol — Ekspres Moskwa — Ocean Spokojny.
Wrzeszcz — Bajka — Dzieci ulicy.
Gdańsk — Światowid — Słońce wschodzi.
Grabówek — Fala — Awantura w światłach.
Chylonia — Promień — Podelzenie.
Elbląg — Baltyk — „800-lecie Moskwy”.
Elbląg — Mars — „Skandal”.
Teżew — Wisła — „Dragonowie”.
Starogard — Polonia — „Zakazane piosenki”.
Wejherowo — Swit — „Rosanna z 7-księżyców”.
Lębork — Fregata — „W pogoni za meżem”.
Malbork — Capitol — „My z Kronszadtu”.
Puck — Mewa — „Czerwony krawiec”.
Kwidzyn — Tęcza — „Postrach morza”.
Kościerzyna — Baltyk — „On czy ona”.
Kartuzy — Kaszub — „Harry Smith odkrywa Amerykę”.
Sztum — Mewa — „Ofiar Nr 27”.
Jastarnia — Hel — „Człowiek z kabinem”.
Nowy Dwór — Tęcza — „Rodzina Froment”.
Nowy Staw — Tęcza — „Sąd narodu”.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSIŃ GDAŃSKIEJ na sobotę 5. lutego 1949 r.

7.00 — Wiadomości dziennika porannego. 7.20 — Przegląd prasy stołecznej. 8.00 — Audycja dla kobiet. 8.30 — „Stare i nowe” — 9-ty odcinek. 8.45 — Audycja Zw. Nauczycielstwa Polskiego. 9.30 — Wszelchnia radiowa. 12.04 — Wiadomości południowe. 14.20 — Kursy radiowe dla nauczycieli. 15.10 — „Modelarstwo okrętowe” — pogadanka. 15.30 — „Bzowa babulek”. aud. dla dzieci. 16.00 — Dziennik popołudniowy. 16.30 — „Uczmy się na wczasy” — rep. dla młodzieży. 16.45 — Przy sobocie — robocie. 18.00 — Lekcja języka rosyjskiego. 18.45 — Audycja KCZZ. 19.00 — Recytacje Mickiewiczowskie. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.50 — „Ofensywa, która przyniosła wolność” — pogad. 21.45 — „Noc i dzień” — fragment powieści M. Dąbrowskiej. 22.00 — Ostatnie wiadomości.

Gdański Urząd Morski zakupi

natychmiast 2 silniki elektryczne asynchroniczne, trójfazowe, budowy całkowicie zamkniętej, z chłodzeniem powierzchniowo-zebrwym na łapach, na łożyskach łożyszczynach tocznych, z wirnikiem pierścieniowym, z przyspieszeniem do podnoszenia szrotów i zwierania uzwojeń wirnika, z normalnym końcem wału przystosowanym do pracy pionowej wałem do dołu, o mocy 7 KW napięcie 380 V 750 obr./min.

Oferty należy kierować pod adresem: Gdański Urząd Morski — Wydział Zaopatrzenia Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Morska 22. 411/k

Gdański Urząd Morski poszukuje od zaraz

1) Techników mechaników do kalkulacji czasu do Warsztatów Portowych na Holmie.
2) Głównego technika normowania pracy.
3) 2-ech techników normowania pracy.
Wynagrodzenie wg nowego Układu Zbiorowego.
Podania należy składać w Wydziale Personalnym Gd.U.M., Morska 22. 412/k

CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „GŁOS WYBRZEŻA”

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	W tekście	Nekrologi za tekstem	Drobne
od 1 do 100mm	140	280	110	
101 — 200mm	170	340	140	
201 — 300mm	210	420	180	50
powyżej 300mm	260	520	230	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100% drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50% drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych 100% drożej.

Od cen powyższych żadnego rabatu nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności.

Rozbudowa floty handlowej wymaga rozwoju szkolnictwa morskiego

Kursy fachowe zapewniają doświadczonym marynarzom awans społeczny

Szeroko zakrojony plan rozbudowy polskiej floty handlowej, zmierzający do osiągnięcia w roku 1955 600.000 DWT, czyli potrojenia obecnego tonażu, zmusza nas do równoczesnego zwiększenia wysiłków w dziedzinie zawodowego szkolnictwa morskiego.

Potrojenie obecnego tonażu floty oznacza, że za 6 lat kadry oficerów, mechaników, marynarzy, muszą się również potroić. Jednocześnie szybki rozwój floty przy braku kadry, portowej i rybackiej dalekomorskiej wymaga sporej liczby nowych fachowców, obeznanych z pracą na morzu. Pamiętać przy tym należy, że o ile dzisiejszy stan techniki pozwala na wybudowanie statku w ciągu kilku miesięcy, roku lub dwóch lat, o tyle wyszkolenie pełnowartościowego oficera wachtowego nadal wymaga około 4-5 lat.

Przejmując w latach 1945, 1946, 1947 przedwojenne jednostki polskiej floty handlowej, oraz statki przyznane nam tytułem reparacji z podziału floty niemieckiej, mieliśmy poważne trudności ze skompletowaniem załóg. Miniona wojna oprócz licznych ofiar jakie pochłonęła, zahamowała przecie na 6 lat dopływ nowych sił do marynarki handlowej, a machinacjonery londyńskiej reakcji, odcinając marynarzy od powrotu do kraju, zmniejszały jeszcze bardziej nasze kadry fachowców żeglugowych.

NOWE FORMY SZKOLNICTWA UMOŻLIWIĄ AWANS SPOŁECZNY

Pierwsze wysiłki odrodzonego Państwa Ludowego poszły w kierunku uzupełnienia braków w kadrach fachowców, przez umożliwienie marynarzom awansu społecznego. Na mocy zapadłej decyzji, postanowiono, że wychowanie nowych kadr specjalistów postępować będzie dwiema drogami: przez szkolenie od podstaw i przez doszkalanie doświadczonych marynarzy.

Już w roku 1945 przy Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni uruchomiono pierwsze kursy szprów i maszynistów I i II klasy. Uczniowie — często w wieku ponad 40 lat, zabrali się do nauki, by uzupełnić doświadczenie zdobyte długimi latami, spędzonymi na morzu, niezbędną wiedzę teoretyczną.

W roku 1946 oprócz powtórzenia tej samej serii kursów, zorganizowano jeszcze kurs dla radiotelegrafistów okrętowych. Ogółem w latach 1945-1948 kadry polskiej floty handlowej powiększyły się o 148 szprów i 115 maszynistów oraz 28 radiotelegrafistów. Doszkolenie tak znacznej liczby fachowców morskich jest poważnym sukcesem i umożliwiło nam obsadzenie wszystkich stat-

ków pełnomorskich odpowiednio wyszkolonymi oficerami.

UZUPEŁNIAMI BRAKI W ŻEGLUDZIE PRZYBRZEŻNEJ NA WODACH OSŁONIĘTYCH

W roku 1948 po zaspokojeniu najpilniejszych potrzeb floty handlowej zajęto się gruntownie zagadnieniem żeglugi portowej i na wodach osłoniętych. W przeciwieństwie do innych państw o dużej tradycji tradycji morskiej, gdzie personel takich jednostek rekrutuje się z doświadczonych żeglarzy pełnomorskich, którzy z rozmaitych względów, czy to zdrowotnych, czy też rodzinnych chcą pozostawać w pobliżu domów, u nas konieczność spowodowała zatrudnienie wszystkich prawie fachowców w żegludze pełnomorskiej.

W rezultacie wielka ilość statków większych i mniejszych, pracujących na całej długości polskiego wybrzeża, odczuwa dotkliwy brak wykwalifikowanego personelu pokładowego i mechanicznego.

Celem uzupełnienia braków jesienią roku ub. zorganizowano w Gdyni trzy-miesięczne kursy wieczorowe: dwa dla kierowników statków, jeden dla motorzystów,

jeden dla mechaników statków parowych. Kursy te ukończyło ogółem 42 kierowników statków, 43 motorzystów i 1 mechanik, a ponadto 19 innych absolwentów otrzymało stopnie po powtórzeniu egzaminu.

Doceniając rolę, jaką odgrywa nasze rybołówstwo morskie, zwraca się do dalekomorskich, również odczuwających duży brak specjalistów, powołano do życia 2 kursy dla rybaków-szyprów, 3 dla motorzystów i ponadto 1 w Szczecinie dla szyprów. Kursy te odbywają się bez przerwy — w dwa tygodnie po zakończeniu jednego turnusu rozpoczyna się następny. Dotychczas 60 rybaków ukończyło kursy szyprów i 103 motorzystów.

Ponadto, przy współudziale Kierownictwa Kursów Zawodowych przy PSM, przedsiębiorstwo „Dalmor” zorganizowało 5-miesięczny kurs dla szyprów trawlerów dalekomorskich.

OSRODEK MORSKICH KURSÓW DOKSZTAŁCAJĄCYCH

W roku bieżącym ogółem odbywać się będzie 8 kursów żeglugi portowej i na wodach osłoniętych, po 4-ry w Gdyni i Szczecinie, dalej 10 kursów rybackich oraz kurs poruczników żeglugi przy-

brzeżnej i mechaników okrętowych V klasy.

Widać z powyższego, że przed kursami zawodowymi stoją poważne zadania do wykonania. Dla tego też kursy mają być przekształcone w najbliższym czasie w niezależny Ośrodek Morskich Kursów Dokształcających. (S)

Polska bandera na Morzu Śródziemnym Coraz więcej polskich statków wozi towary do krajów lewantyńskich

Rok bieżący zaznaczył się znacznym zwiększeniem udziału bandery polskiej w przewozach towarowych na wodach Morza Śródziemnego. W chwili obecnej w służbie na regularnej linii polskiej łączącej Gdańsk — Gdynię z portami państw lewantyńskich znajduje się 6 statków. Motorowiec „Lewant” opuścił dnia 4 bm. Gdańsk, kierując się do znacznego ładunku drobnicy do Hajfy. Parowiec „Opole” dnia 6 bm. zawinie do Tel-Awiv. Motorowiec „Morska Wola” po wyładunku drobnicy w Istambule dnia 6 bm. wyruszy w drogę do Bejrutu, a s/s „Olsztyn” w drodze z Piraeus dnia 5 bm. wejdzie do portu Rodos, gdzie wyładuje partię polskiego cukru. Na wodach Adriatyku znajduje się motorowiec „Lechistan”, który dnia 6 bm. zawinie do bunkieru do Bari.

W porcie gdańskim motorowiec „Stalowa Wola” ładuje drobnicę dla Istambułu, Bejrutu i Aleksandrii.

Oprócz statków linii regularnych coraz częściej na Morzu Śródziemnym pojawiają się polskie trampy, zwłaszcza większe przewoźce z Gdańska. Gdyni i Szczecina, węgla do Włoch, a w drodze powrotnej do kraju fosfaty z północnej Afryki.

Zwiększenie wymiany towarowej polsko-palestyńskiej spowodowało, że również polski s/s „Kolobrzeg” wyruszył na początku stycznia z ładunkiem drobnicy na bliski wschód. Obecnie statek ten wyładuje w Hajfie.

Pamiętać ponadto należy, że porty zachodniego Morza Śródziemnego stale obsługiwane są przez dwa polskie transatlantyki pasażerskie, motorowiec „Jagiello” i parowiec

18 dźwigów 3-tonowych i 12 siedmio-tonowych rozpocznie pracę w rb. w zespole Gdańsk-Gdynia

Na konferencji zorganizowanej przez Gdański Urząd Morski dla przedstawicieli pracy Wybrzeża, przedstawiono w załączniku plan głównych inwestycji portowych w roku bież.

Równoległe do prac zmierzających do odbudowy zniszczonych nabrzeży, duży wysiłek skierowany będzie na dalsze podniesienie zdolności przeładunkowej portu. Między innymi w roku bieżącym w obu portach zespołu Gdańsk — Gdynia zainstaluje się 18 dźwigów

trzy tonowych. Ponadto CZP PW z własnych kredytów uruchomi w Gdańsku i Gdyni po 6 dźwigów siedmio-tonowych dla przeładunków węgla i koks.

Podkreślić również należy, że odbudowa nabrzeży w roku bież. w 80% prowadzona będzie przez przedsiębiorstwa polskie, w 20% przez duńską firmę Højgaard i Schultz. Dotychczas stosunek ten był odwrotny.

Amerykańskie pismo żeglugowe o porcie Gdyni i udziale Polski w odbudowie gospodarczej Europy

W noworocznym numerze amerykańskiego miesięcznika „Lykes Fleet Flashes”, stanowiącego organ prasowy wielkiego towarzystwa okrętowego „Lykes Brothers”, utrzymującego m. inn. regularne połączenie między portami zatoki meksykańskiej, a Gdańskiem-Gdynią, znajduje się dłuższy artykuł poświęcony Gdyni.

W powodzie tendencyjnych wiadomości, jakie to „niezależna” prasa z Oceanu rozsiewa o naszych osiągnięciach, artykuł wyróżnia się swoją rzeczowością i pozytywną — zgodną z faktycznym stanem rzeczy — oceną osiągnięć Polski Ludowej. Czytamy w nim m. inn.:

W czasie minionej wojny port gdański uległ całkowitemu prawie zniszczeniu. Prace nad odbudową prowadzi się systematycznie poczynając już od czerwca 1945 roku, a w pięć miesięcy po ich rozpoczęciu usunięto najważniejsze przeszkody i udostępniono port dla żeglugi.

Po dokładnym omówieniu wszystkich udogodnień przeładunkowych, jakimi port dysponuje, miesięcznik stwierdza, że: „Polska odgrywa poważną rolę w dziele gospodarczej odbudowy Europy. Przed ostatnią wojną prawie 90% całego eksportu polskiego stanowił węgiel. Obecnie celem zaspokojenia wzmożonego zapotrzebowania na węgiel i koks w uprzemysłowionych krajach Europy, Polska zwraca dalszego zwiększenia wydobycia i eksportu. Duża część kredytów

w wysokości 2.232.000 dol. przeznaczonych w roku 1948 na odbudowę portów, obrócono na zakup i instalowanie nowych urządzeń przeładunkowych dla węgla i rudy w Gdańsku, Gdyni i innych

19 rodzin robotniczych w Gdyni w nowych jasnych mieszkaniach

Wraz z rozwojem pracy w naszych portach i wzrostem zatrudnienia, państwowe instytucje portowe zwiększają troskę o warunki bytu pracujących, oddając do użytku rodzin robotniczych coraz więcej nowoczesnych, wyposażonych we wszelkie wygody, mieszkań. Ostatnio następuje odbudowa obiektów mieszkalnych w dzielnicy robotniczej Okazywie.

W dniu 6 bm., o godz. 11-ej, w świetlicy Osiedla Robotniczego na Okazywie, odbędzie się uroczyste wręczenie kluczy 19 rodzinom robotniczym, które otrzymują nowoobudowane mieszkania w blokach Osiedla „Pagedu”.

Nowy element w gospodarce portów Upaństwowienie odcinka kontroli ładunków

W dniu 1 bm. rozpoczęła swą działalność placówka kontroli ładunków morskich. Jest nią przedsięwzięcie „Polcarga”, powołane do obsługi wszystkich zleceń od odbiorców krajowych: załadowców i odbiorców.

Tym samym ustaje w naszych portach niezdrowy stan rzeczy, praktykowany w krajach kapitalistycznych, przy którym prywatny rzeczoznawca — przedsiębiorca w walce konkurencyjnej o otrzymanie zlecenia kontroli, wagi, miary i ilości towarów, uzależniał się od zleceniodawcy. W konsekwencji był on narażony na pokusę do godzenia zleceniodawcy kosztem etyki zawodowej. Jako przedsiębiorca bowiem ubiegał się o zlecenie, ciągnąc z nich zyski. Natomiast jako zaprzysiężony rzeczoznawca, winien był ściśle przestrzegać, aby atest odpowiadał stanowi faktycznemu. Kolizja ta prowadziła nieraz do tego, iż atest różnił się z bezstronnością i rzetelnością.

KORZYŚCI NOWEGO SYSTEMU ORZECZNICTWA
Orzeczenia „Polcarga”, posiadającego wyłączność wykonywania kontroli na zlecenie odbiorców i załadowców polskich, co eliminuje całkowicie moment występowania się zleceniodawcom, będą wolne od subiektywizmu, wychodząc z przesłanek wyłącznie rzeczowych.

Byli rzeczoznawcy — przedsiębiorcy — element w pracy naszych portów. „Polcarga” powinien przy czynić się na swoim odcinku do usprawnienia pracy portu, odpowiadając jednocześnie potrzebom zleceniodawców. Jak słysząc, nasi spedytory i nadawcy towaru wyrażają zadowolenie z powołania do życia państwowej placówki kontrolnej.

ROLA KONTROLERÓW

Obok rzeczoznawcy tzw. licznym, jest podstawowym elementem aparatu kontroli. Mówiąc nawiasem, słowo to stanowi niefortunny neologizm, rażąco ucho polskie. Dlatego też „Polcarga” postanowiło zastąpić je mianem: kontroler. Prywatny przedsiębiorca — rzeczoznawca wysyłał kontrolerów, chcąc zapewnić sobie ich kosztem największy dochód. Nie umiał stworzyć dla nich odpowiednich warunków pracy. Świadczą o tym ustawiczne skargi kontrolerów na prywatnych przedsięwzięciach „Polcarga” dołożył starań, aby zapewnić kontrolerom takie warunki pracy, które dadzą im możliwość należytego wykonywania zawodu. Ponadto odpada moment wysiłku. Przedsiębiorstwo państwowe w ramach umowy zbiorowej zaspokoi materialnie pracownika — kontrolera, wpływając jednocześnie na podniesienie jego poziomu moralnego i fachowego.

W najbliższym czasie „Polcarga” uruchomi przy Związku Zawodowym Tarnsportowców kurs dla kontrolerów. Współzawodnictwo pracy przy kontroli ładunków podniesie jakość i dyscyplinę pracy.

NOWY CZYNNIK USPRAWNIE-NIA PRACY PORTOWEJ

Powstanie państwowej placówki kontrolnej stwarza nowy socjalis-

Państwowe przedsiębiorstwo kontroli ładunków morskich nie jest znane w świecie kapitalistycznym. Bo też zleceniodawcom w krajach kapitalistycznych pozostawia się możliwość korzystania z usług firm prywatnych. Należy przypuszczać, że z chwilą, gdy przekona się oni, że „Polcarga” daje rękojmię rzetelności i sprawnego wykonania kontroli, i oni również będą korzystać z jego usług.

STRUKTURA „POLCARGO”

Struktura organizacyjna nowego przedsiębiorstwa przedstawia się następująco: w porcie gdańskim, przez który przechodzi 60% kontroli towaru, znajduje się dział rzeczoznawstwa i kontroli, posiadający oddziały: drobnicy, masówki i włókienniczo-skórzany. W Gdańsku i Łodzi „Polcarga” posiada ekspozytury w postaci oddziałów rzeczoznawstwa i kontroli. Analogiczna ekspozytura zostanie w najbliższym czasie uruchomiona w porcie szczecińskim.

Podział placówki kontrolnej w porcie gdańskim na oddziały branżowe został spowodowany szerszym, niż w pozostałych portach, zakresem prac. Składną specjalizację kontroli, której poszczególne odcinki zostały powierzone w bitym znawcom, przezwyciężając do podniesienia poziomu, fachowości i wydajności prac.

Mgr. B. Z.

Budowa kutrów na stocznich rybackich w Gdyni i Uście Warsztaty stoczni w Świnoujściu zostaną przeniesione do Kazimierzowa

W chwili obecnej, na stanowiskach krytych (kadłubownia) Stoczni Gdynińskiej, znajdują się trzy kutry 17 m oraz 4 szalupy 14 wiosłowe. Na stanowiskach otwartych zaś 4 kutry 17 metrowe, 1 kuter 10-cio m, 1 kuter 15-to m, przy nabrzeżu Stoczni znajdują się dwa kutry 13 m, w remoncie są 4 kutry.

W styczniu ukończono remont generalny części podwodnej wyciągu kutrowego, który był nieczynny przez jeden miesiąc. Od chwili uruchomienia ślipy brzozy naprawczy wykonały 7 remontów bieżących kutrów, w tym naprawiono jeden kuter duński „Jette Vest 088”, który schronił się w czasie panujących sztormów do Gdyni z oberwanym sterem.

W Uście prace przy nowych jednostkach przebiegają zgodnie z planem. Na stanowiskach w kadłubowni znajduje się w budowie 8 kutrów 13 m. Remonty w Stoczni Rybackiej w Świnoujściu zostały wstrzymane i w dalszym ciągu prowadzi się przewożenie materiałów i narzędzi na nową Stocznia w Kazimierzowie.

Ukończenie instalowania maszyn i urządzeń przewidziane jest na 10 marca 1949 r.

Ośrodek rybacki Łeba rozwija się

Aczkolwiek prace pogłębiarskie zostały wstrzymane, to jednak odkorkowanie wejścia przyczyniło się do poważnego ożywienia Łeby, która przed rokiem zaledwie wegetowała. Chłodnia w Łebie jest czynna i pracuje bardzo sprawnie. Konserwownia rozwija się szybko, niestety, tempo pracy jest zmniejszone na skutek braku surowca.

Centrala Rybna uruchomiła w Łebie dwie wędzarnie, z których jedna przesłała, a druga przewoziła surowiec. Wszystkie przetwórcze czekają na zbliżający się okres posztormowy. Kiedy kutry będą mogły wypłynąć i łowić normalnie, dostarczając potrzebny surowiec.

PORTY PRACUJĄ

„BATORY” PLYNIE DO GDYNI

Polski transatlantyk pasażerski M/S Batory, po ukończeniu dorocznego przeglądu technicznego na stoczni w Nowym Jorku, wyruszył dnia 3 bm. w drogę powrotną do Gdyni. Na pokładzie statku plyną do Europy 150 pasażerów. M/S Batory spodziewany jest w Gdyni dnia 15 bm.

Z ANGLII I DO ANGLII

W związku ze stałym wzrostem wymiany towarowej między Polską a W. Brytanią coraz więcej statków zatrudnionych jest przy przewozach między portami obu krajów. Ostatnio dn. 2 bm. polski s/s Lida przybył z Londynu do Gdyni z ładunkiem ponad 600 ton węgla. Dnia 3 bm. polski motorowiec Warmia przywiozł do Gdyni z Hull 460 ton drobnicy w tym: różne narzędzia precyzyjne, obrabiarki oraz węgiel. W tym samym dniu polski s/s Lublin zabrał do Londynu 516 ton ładunku: meble i art. spożywcze.

POCZTA DLA BERLINA TRANZYTEM PRZEZ GDYNIĘ

Około 19 bm. do portu gdańskiego przybędzie szwedzki motorowiec Trolholm, który wiezie z portów zatoki meksykańskiej ok. 6.000 worków pocztę przeznaczoną dla czterech sektorów Berlina. W drodze powrotnej statek ten ładować będzie do portów Łódź, Nowy Orlean i Houston. Maklerem statku jest Agmor.

331 STATKÓW W SZCZECINIE W STYCZNIU

Pomimo sztormów panujących na Bałtyku, port szczeciński zanotował na wejściu w styczniu rb. pokązną cyfrę 331 statek.

POSTÓJ STATKÓW W dniu 3 II 49

GDANSK

Strefa Wola: Lewant pol., Galaria fin., Mar. Goworow radz.
Kanał Portowy: Tullan dun., Styro fin., Tingen Wyspy Owce, Erindrin dun., Fylla dun., Polly dun.
Westerplatte: Tom szw., Mogens S. dun., Inge dun., Vega dun., Hedda szw., Ganes norw., Yrsa fin.

Gdańskie Wiślany: Biały szw., Hasten szw., Eliensborg dun., Polonia dun.
Basen Górniczy: Astrid dun., Alden fin., Ports ham szw., Ivan Konrad dun., Norseman norw., Kallio dun., The tis szw., Saga szw., Katowice pol.

Pomorski Wiślany: Hilde dun., Gunhild dun., Holm: Bore 4 fin., Hafnia dun., Airsto fin., Aslaug dun.
Magazyn 22: Stalowa Wola pol.
Paged: Sheaf Field bryt., Concordia szw., Aldag: Golin alj., Valborg fin., Josepha dun., Hanna Skou dun.

GDYNIA

Nabrz. Angielskie: Urala pol., Neptun pol., Saturn pol., Wega pol., oraz 4 kutry duńskie.
Nabrz. Śląskie: Rysy pol.

Liczba ta ustępuje tylko nieznacznie rekordowej ilości 349 statków, które zawitają do Szczecina w grudniu ub. roku, a przeważa przeszło trzykrotnie ruch statków na wejściu w styczniu ub. roku.

Nabrz. Szwedzkie: Iris szw., Grena dun., Skungso fin., Kjell szw., Kraków pol., Tese szw.

Nabrz. Duńskie: Ophir norw., Cimbrla dun., Herne szw., Halmstad szw.

Nabrz. Holenderskie: Motto szw., Gripo szw., Aleksander Suworow radz.

Nabrz. Francuskie: Warmia pol., Orvar dun., Nils Sture szw.

Nabrz. Polskie: Ulsnes norw., Mazury pol., Mormae Mail USA, Oksywie pol., Daugara radz., Elbing 2 alj.

Nabrz. Rotterdamskie: Manfred szw.

Nabrz. Indyjskie: Granda szw., Lilly szw., Towa szw., Sundswal alj., Dalaefven alj., Lauting alj.

Nabrz. Norweskie: Dar Pomorza pol., Fridberg szw.

Nabrz. Amerykańskie: Lida pol., Cambodia dun.

Nabrz. Rumuńskie: Turia pol., Rataj pol.

Oksywie: Uran pol.

Paged: Bailly Foster bryt., Sheaf Abrow bryt., Max Berghof alj., Laban Hores bryt.

GŁOS SPORTOWY

Nieszczęśliwy wypadek
Blankers-Koen

SYDNEY. Holenderka Blankers-Koen, startując w ramach tournée po Australii na zawodach w Brisbane, upadła w biegu na 80 m. ppł., doznając poważnej kontuzji kolana.

Według wypowiedzi meża i, jednocześnie trenera Holenderki, dalsze występy Blankers-Koen w Australii nie dojdą prawdopodobnie do skutku.

Czy uda się nareszcie pokonać
pięściarzy ŁKS

W związku z wielkim zainteresowaniem, jakie wzbudził niedzielnym mecz bokserski ŁKS — Gwardia, podajemy naszym czytelnikom najświeższe wiadomości z „frontu” Gwardii.

Kierownik sekcji bokserskiej Gwardii ob. Józef Kulawiak informuje nas o składzie drużyny i formie, w jakiej znajdują się zawodnicy.

Skład będzie wyraźnie osłabiony z powodu braku Antkiewicza, któremu odnowiła się kontuzja prawej ręki. Nasz informator nie przesądza jeszcze możliwości startu tego zawodnika, istnieje jednak poważna obawa, że Antkiewicz nie będzie walczyć. Na osłabienie składu wpłynie również niemożność wystawienia Rudzkiego, który został znokautowany w Poznaniu podczas meczu z ZZK i według przepisów PZB musi pauzować 4 tygodnie.

W obecnej chwili przypuszczalny skład drużyny będzie następujący:

Waga musza — Mikołajczewski, waga kogucia — Gignat, waga piórkowa — Gołyński, waga lekka — Kuranda, waga półśrednia — Iwanski, waga średnia — Kwiatkowski, waga półciężka — Mechliński i waga ciężka Flisikowski.

Pewne zdziwienie wywoła zapewne nazwisko nieznanego do-

ład zawodnika Kurandy. Zawodnika tego, jak i kilkunastu innych, pozyskano na skutek wcielenia WOP-u do pionu Gwardii.

Wszyscy zawodnicy przygotowują się starannie do spotkania z ŁKS-em. Nastrój jest optymistyczny. Najbardziej spragnionym rewanżu jest Kwiatkowski, który został wyraźnie skrzywdzony przez sędziów w Łodzi. Jego walka z Pisarskim będzie zapewne bardzo emocjonująca.

Do ciekawszych spotkań należeć będzie walka Iwanski — Olejnik. Obaj zawodnicy mają stare rachunki. Iwanski zechce niewątpliwie udowodnić, że jego sześciomiesięczna porażka w Łodzi była problematyczna. Ciekawie zapowiada się pojedynek dwóch much Mikołajczewskiego i Kamińskiego. Zawodnik Gwardii ostatnio wykazuje widoczną poprawę formy i ma wszelkie dane do osiągnięcia zwycięstwa. (R).

Trasa Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego
Praga - Warszawa
ostatecznie ustalona

Organizatorzy międzynarodowego wyścigu kolarskiego Praga-Warszawa postanowili na konferencji, która odbyła się ostatnio w Pradze, podzielić trasę wyścigu liczącą 1261 km. na 8 etapów. Jak wiadomo, kolarze wyruszą z Pragi 1. maja. Etapy obejmują następujące trasy: I etap — 1 maja — Praga, Kolín, Malín, Přelad, Bohdaniec, Hradec, Kralupy, Pardubice — długość 143 km.

II etap — 2 maja — Pardubice, Litomyšl, Svitavy, Brno — 138 km.

III etap — 3 maja — Brno, Prodejce, Olomuniec, Přerów, Gottvaldovo (Zlín) — 137 km.

IV etap — 4 maja — Gottvaldovo, Vsetín, Niezřetice, Místek, Ostrava — 129 km.

5. maja odpoczynek w Ostrawie.

V etap — 6 maja — Ostrava, Cieszyń, Bielsko, Biła, Kety, Oświęcim, Tychy, Mikołów, Katowice — 147 km.

VI etap — 7 maja — Katowice, Bytom, Siemiec, Opole, Olawa, Wrocław — 179 km.

VII etap — 8 maja — Wrocław, Oleśnica, Cynów, Kępno, Wieruszów, Lututów, Złocz, Sieradz, Zduniska Wola, Łask, Pabjanice, Łódź — 212 km.

VIII etap — 9 maja — Łódź, Piotrków, Tomaszów, Rawa, Pleszew, Warszawa — 195 km.

Ostateczny termin zgłoszeń upływa 5 kwietnia. Każde państwo może wystawić trzy drużyny po 6 zawodników z tym, że na meczu będzie liczoney czas trzech pierwszych. Do Komisji Sędziowskiej wchodzi 3 Polaków i 3 Czechów, sędzią głównym będzie prawdopodobnie znany w Polsce Czech — Tozl.

Mecz pływacki Szczecin-Gdynia

Trzecie z kolei spotkanie pływackie Szczecin-Gdynia odbędzie się w Szczecinie w niedzielę dnia 6 bm.

Ciekawie zapowiadają się pojedynki Moczyłowski (Szczecin) z Marchewskim (Gdynia) na 100 m. st. dow. oraz reprezentan-

tek Szczecina Danowskiej i Laskowskiej z Budziszówną i Marchewską (Gdynia).



Data 31. ub. m. klub sportowy „Metalowiec” (Olecie) zorganizował propagandowe pokazy jazdy figurowej. Na zdjęciu: trójka mistrzów łyżwiarskich Łaniewska, Stanisławski Bursche

MIR zwycięża

w tenisie stołowym

W świetlicy ZKS „Gdyń” w Wejherowie odbył się towarzyski mecz tenisa stołowego pomiędzy zespołem MIR-u z Gdyni a gospodarzami. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem MIR-u w stosunku 6:3.

Mecz stał na dobrym poziomie i wywołał duże zainteresowanie w Wejherowie.

Doskonałe wyniki

lekkoatletów radzieckich w Mali

MOSKWA. W nowej hali krytej w Lenigradzie zostały ustalone 3 rekordy lekkoatletyczne Związku Radzieckiego.

W biegu na 60 m. znakomita sprinterka Maksimowa uzyskała doskonały czas 7,6 sek. Czas ten jest tylko o 0,1 sek. gorszy od rekordu ZSRR uzyskanego przez Szamanowa na wolnym powietrzu. W skoku wzwyż Ijasew ustanowił nowy rekord w hali pierwszym wynikiem 1,95 m. Kiljanenko przebiegł dystans 400 m. w czasie 53 sekundy.

ZZK (Poznań)-Warta (Poznań)
40:23 (18:8) w Koszykówce

POZNAŃ. Derby poznańskie o mistrzostwo Ligi koszykowej przyniosło ponowne zwycięstwo drużynie ZZK nad „Wartą” w stosunku 40:23 (18:8).

Sensacyjne wnioski

W miarę zbliżającego się terminu walnego zebrania PZPN napływają do Związku wnioski poszczególnych okręgów. Do bardziej charakterystycznych należy wniosek krakowski OZPN, który proponuje powiększenie ligi piłkarskiej do 14 klubów z tym że do Ligi weszłyby: Tarnovia i Garbarnia(?). KOZPN motywuje swój wniosek rzekomym niezrozumieniem przez sędzię bramki, strzelonej na meczu z „Polonią” — Bytom przez „Tarnovię”, co zadecydowało o wyeliminowaniu tej drużyny z Ligi.

Wydaje się dziwne, że działacze z grodu podwawelskiego sięgają do takich posunięć, które nie są zupełnie zgodne z etyką sportową.

Częstochowski OZPN występuje z jeszcze bardziej trapiącym projektem, a mianowicie proponuje powiększenie Ligi do 18 klubów z uwzględnieniem Garbarni, Tarnovii, Rymera i Widzewa oraz finaliistów rozgrywek o wejście do Ligi Lechii, Szombieru, Skry i Radomiaka.

Wobec licznych wniosków walne zebranie najwyższej magistratury piłkarskiej polskiego zapowiada się bardzo interesująco. Mam nadzieję, że wszystkie sprawy zostaną rozstrzygnięte zgodnie z dobrem sportu ludowego i co najważniejsze — na podstawie wyników osiągniętych na boisku. (R).

„GRYF” PRZEGRYWA
w towarzyskim spotkaniu z „CZYNEM

W Wejherowie odbyło się towarzyskie spotkanie bokserskie między miejscowym Gryfiem a Czynem z Gdyni, zakończone zwycięstwem gości w stosunku 9:7. Pięściarze Czynu wykazali lepsze przygotowanie techniczne i przewyższali przeciwników kondycją.

Wyniki techniczne: (zawodnicy Czynu na pierwszym miejscu). Waga papierowa — Betcher wypunktował Gniewa. W wadze muszej nie doszło do spotkania Miller-Milke ze względu na wyjazd

W jednym z ostatnich numerów pisma „America” zamieszczony został bogato ilustrowany artykuł pt. „Młoda Aktorka”.

Autor artykułu dołożył niemało starań, by opisać „szczęście” młodej aktorki Niny Foché. Wystraszony jednak wczyna się uważać w to, o czym pisze „America” a stanie się jasne, że w losach młodej aktorki nie ma nic pociągającego, chociaż zaliczona została w poczet „wybranych”.

Nina Foché uczęszczała do szkoły aktorskiej zaledwie jeden rok i potem zupełnie przypadkowo udało się jej otrzymać dwu-

miesięczną pracę w jakimś teatrze letnim.

Po dwóch miesiącach została jednak zwolniona. Przez długi czas wystawała codziennie w biurach reżyserskich i agentów teatralnych, ofiarując swoje usługi.

W końcu powierzono jej drobną rolę w grupie aktorów zaangażowanych przez pewnego businessmana. Ale nie trwało to długo. Zwolniono ją ponownie i młoda aktorka musiała szukać pracy przez cały rok. I gdyby przypadkowo nie zwrócił na nią uwagi jeden z hollywoodzkich reżyserów, to niewiedomo czym by się ten okres bezrobocia skończył.

Widać z tego, że autorowi artykułu nie udało się ukryć ciężkiego położenia młodych aktorów w USA. Poza kłamliwymi frazesami o „szczęśliwych” losach aktorów uważny czytelnik odkryje prawdę.

A prawda zamyka się w tym, że życie aktorów w USA jest tak ciężkie i pozbawione perspektyw, że wielu z nich musi wyrzec się sztuki.

Pismo „Amerika” nigdy, oczywiście, nie zaryzykuje opublikowania zdjęcia, które spotkać można w prasie postępowej — zdjęcia, które obrazuje prawdziwe życie w USA.

Zamieszczamy fotografię z pisma amerykańskiego. „Tiempo” (Nr 339 z 29 października 1948), na której widzicie znaną tancerkę Lloyce Shank, czyszczącą buty

żołnierzowi amerykańskiemu na jednym z placów Nowego Jorku. Nie myślcie tylko, że Lloyce Shank robi to z chęci zwrócenia na siebie uwagi. Nie. Zmuszona jest spełniać najgorsze posługi jedynie dlatego, by nie umrzeć z głodu. Jeszcze do niedawna Lloyce Shank tańczyła w jednym z teatrów N. Jorku. Dziś pozbawiona pracy nie może w bogatej Ameryce znaleźć żadnego zajęcia.

Nie tak dawno prasa amerykańska doniosła o innym fakcie, dobitnie ilustrującym życie aktorów w USA. Pamiętamy znaną śpiewaczkę operową May de Souza. Przez 20 lat zachwycała ona swym talentem Stany Zjednoczone i Europę. Na starość jed-



nak musiała przyjąć pracę pomocniczą.

A stało się to w bogatej ersatz-demokratycznej Ameryce... (R)

Ilia Erenburg
BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz

(108)

— Tu właśnie pozostawili. Swawolili... Zabili... — I po chwili milczenia zaczęła zawodzić:

— Oleńko!

Saperzy odkopali zabita. Dziewczyna nie miała odzień, tylko kapeć filcową na jednej nodze. Ani rany, ani okaleczeń. Wydawało się, że śpi; była prześliczna w tym swoim śnie, podobna do kamiennego posągu sprzed dalekich stuleci — krótkie nogi, mocny zaokrąglony tułów, oblicze szerokie i groźne — wydane kości policzkowe, naszytne brwi, wąskie oczy.

— Przykryjcie.

Sergiusz czuł — coś w nim zamarza. Z mnóstwa uczuć, krętych jak żyłki na liściach, z tego wszystkiego, czym żył poprzednio, jedno pozostało — do jakiego stopnia nienawidzę ich! Gryzłby zębami... To jak namiętność — uderza do głowy, wiązuje nogi, nie pozwala na opamiętanie się.

Na spotkanie prowadzono nędznych, przemarzniętych jenców. Ale wszystkim ścisnęły się serca; są? Ci sami... Może nie ci sami? Trudno było uwierzyć — do tego stopnia jency niemieccy wyglądali na wystraszonych, nędznych, upadłych. W letnich furazerkach, poobwiazywani chustkami — babina z fluksją — kulawi i kulejący, zasmarkani, brudni, łkający, zawodzący to wyuczone słowo, które stało się zaklęciem, modlitwą: „kaput”. Czyżby tacy, gwałcili, palili, torturowali?

Jeden rozumiał po francusku. Sergiusz zapytał:

— Po coście tu przyszli?

— Ja jestem żołnierzem, kazano...

— Ale usłuchaliście z przyjemnością, czy nie tak? Pa-
lić, zabijać? Dlaczego nie odpowiadacie?

— Ja jestem jencem, panie kapitanie, jestem w pańskiej mocy.

Sergiusz poczuł się nieswojo. Może ten nic nie zrobił? Niemiec poczuł, że rosyjski oficer jest zmieszany, więc zaczął mówić szybko:

— Nie zrobiłem nic złego. Rozkaz — to rozkaz, a gdybym mógł sam decydować, to woląbym zostać w Paryżu. Tam wszyscy byli z nami uprzejmi, było bardzo dobrze...

— Dość!

Jeniec od razu się wyprostował, skamieniał. A Sergiusz stał w zamyśleniu. Jak zwykle w chwili zdziwienia albo wewnętrzznego skupienia odrzucił głowę w tył, zmrużył oczy. Jeniec poczuł przestraszyć:

— Panie kapitanie, czy nie zabija mnie?

— Kto cię zabije? Bzdura...

— A więc będę żył?

Sergiusz uśmiechnął się:

— Naturalnie, jeżeli nie zachorujesz.

— Ja jestem zdrow, całkowicie zdrow...

Sergiusz machnął ręką — odmaszerować! Ale Niemiec dopędził go:

— Panie kapitanie, ja jestem zdrow, ale słabej kompleksji, nie należy wysyłać mnie do ciężkich prac.

Sergiusz namarszczył się z obrzydzeniem. Nawet i Paryż opaskudził. Ze wstydem myśli teraz o Paryżu. Wczoraj uśmiechał się do niego dziewczyna, a Sergiusz odwrócił się — kto ją wie, może uśmiechał się również do Niemców?... Spał w ocalałym domu i brak mu było tchu: nie wywietrzono jeszcze po Niemcach... Już lepiej byłoby na mrozie! Zonin dał mu zapalniczkę: „Bo brak zapalek... A to oni byczo obmyślili — widział, żeby wiatr nie gasił...” Sergiusz machinalnie wsunął zapalniczkę do kieszeni; potem nagle znalazł ją tam, uświadomił sobie — przecież to nie-miecka! W furii wdeptał maszynkę w śnieg — co za paskudztwo!

Jeszcze miesiąc temu wojna była dla niego okropną koniecznością, startem dwóch światów, obroną ojczyzny, strategią, taktyką, bohaterstwem. Teraz wojna stała się życiem; wszystko w Sergiuszu stanęło do walki — krew, żółć, oddech, każdy staw, każde uderzenie serca.

Ofensywa jakgdyby zatrzymała się. Niemcy już nie zwyciężają, ale usiłują utrzymać się. Prawdziwe umocnienia... Czyżbyśmy stracili impet?... Pułkownik Gluchow rzekł do Sergiusza: „Z tydzień przestoiny...” Sergiusz jedno miał w głowie: dalej!... Starzał się sam siebie przekonać, grał w szachy z Zoninem, rozmawiał z żołnierzami — o Moskwie, o dalekich wsiach zaważańskich, o dzieciach, o prostym, zwykłym życiu. Ale myślał tylko o Niemcach.

Do Waluni pisywał rzadko. Walunia odeszła gdzieś w przeszłość, do tej ciepłej, gęstej, barwnej przeszłości, kiedy wolno było kochać, zapominając, dyskutować o teatrach (który lepszy — Wachtangowa, czy Kameralny?), marzyć wśród klonów. W tym dalekim świecie, podobnym do dobrze zapamiętanego snu, Walunia znajdowała się obok Mado. Często wspominał teraz Paryż, wspominał go z niewesołym uśmiechem — Niemcy chodzili po alei, po której spacerował z Mado, siadali na ławkach pod kasztanami, mieszała się do ich ważnych i beznacownych rozmów. „Saper myli się tylko raz...” Sergiusz nie umarł. Również i Mado nie umarła. On posiada Walunię... Kto wie, może Mado wyszła zamarz, utemperowała się, jest szczęśliwa? Co ją obchodzi Niemcy, przecież mówiła „nienawidzę polityki”... Wziął od jakiegoś Niemca paryską gazetę. Balet, coś o Andre Gide, wernisaż wystawy Deraina... A więc „Corbeille” trwa. Na wernisażu — Mado. Przecież Niemcy — to znawcy, mecenasi, subtelne dusze...

Wstyd! Jak można oczerniać miłość? Wina leży całkowicie po jego stronie. Porzucił Mado. Od dwóch tygodni nie pisze do Waluni. A Walunia — to jego życie. Szwa-bi gadają niejedno. Tamten robotnik z „Roche-aïne” — nigdy w to nie uwierze, żeby się pogodził... Miał zabawny wicher... Zapytywał o Stalina, o Moskwę, to dobry chłopak i prawdziwy Francuz

C. d. n.